...SIS QUIDEM MULTA
...RARII AUTEM PAUCI

Wiadomości Salezyańskie

TREŚĆ

LUTY 1900.

DA MIHI ANIMAS CÆTERA TOLLE

D. BOSCO

ZWIĄZEK MSZALNY NAJSŁODSZEGO SERCA JEZUSOWEGO

albo

OFIARA 1 FRANKA

na rzecz

SCHRONISKA NAJSŁODSZEGO SERCA JEZUSOWEGO

na *CASTRO PRETORIO* w RZYMIE

ODWZAJEMNIONA UCZESTNICTWEM W KORZYŚCI

ze 6 Mszy św. codziennie odprawianych

i w pożytku duchowym

Z WIELU INNYCH UCZYNKÓW POBOŻNYCH.

WYSZCZEGÓLNIENIE.

1. Dobrodziejom nowego kościoła wotywnego, poświęconego Najsłodszemu Se Pana Jezusa na *Castro Pretorio* w Rzymie, już dawniej przyrzekliśmy byli odpraw w nim, skoro tylko jego budowa będzie ukończoną, co piątek jedną Mszę św. na intencyą, codziennie zaś odmawiać różaniec wraz z inne modlitwami. Pragnąc obecnie rozszerzyć zakres tych korzy duchowych oraz umożebnić, iżby w nich także jeszcze i mogli mieć udział, ustanowiliśmy przy rzeczonym kości *Związek mszalny Najsłodszego Serca Jezusow* celem odprawiania po wieczyste czasy 6 Mszy św. codzien na intencyą tych, którzy złożą *jednorazowy datek w il* **1** *franka* (=1 korony austr. albo 80 fenygów niem.).



2. Te Msze święte odprawiają się przy następując ołtarzach: dwie przy ołtarzu Najsłodszego Serca Jezusowe dwie przy ołtarzu Matki Boskiej Wspomożenia wierny dwie zaś przy ołtarzu św. Józefa. Przy dwu ostatnich t ołtarzach sprawował błogosławionej pamięci X. Bosko ofi Mszy św. za ostatniej swojej bytności w Rzymie.

3. Wpisani do tegoż Związku, tak żywi jako i umarli, oprócz korzyści **6** Mszy św. mają jeszcze udział po wieczne czasy:

a) w odmawianiu różańca św. i w błogosławieństwie Najświętszego Sakramen którego się udziela codziennie w tymże kościele;

b) w takichże samych nabożeństwach, które się odprawiają codziennie w kapl chłopców przyległego *schroniska;*

c) we Mszy św., której słuchają codziennie ciż chłopcy;

d) we wszelakich innych nabożeństwach, nowennach, świętach, uroczystości (których jest niemało), jakie się odbywają w pomienionym kościele i kaplicy;

e) we wszystkich modlitwach i dobrych uczynkach Salezyanów i chłop przez nich wychowywanych w ich domach, kolegiach, schroniskach, kaplic świątecznych, na misyach i t. p., we Włoszech, w Polsce, we Francyi, w Ang

N° 2 ROCZNIK IV. LUTY 1900.

WIADOMOŚCI SALEZYAŃSKIE

A ktoby przyjął jedno dziecią̨tko takowe w imię moje, mnie przyjmuje.

(MAT. XVIII, 5).

Pomiędzy sprawami zbożnemi sprawą przedewszystkiem świętą jest pomagać Panu Bogu w zbawianiu ludzi.

(ŚW. DYONIZY).

Doskonała miłość bliźniego jest jednym z największych i najcelniejszych darów, jaki dobroć Boża ludziom udziela.

(ŚW. FRANCISZEK Salezy).

Polecam wam szczególnie dziatwę i młodzież; starajcie się usilnie wychować ją po chrześcijańsku; dawajcie im do rąk takie tylko książki, które uczą jak unikać grzechu, a natomiast pełnić cnotę.

(Papież PIUS IX).

Wytężajcie wszystkie wasze siły i wasze zdolności na to, aby dziatwę i młodzież ustrzedz przed sidłami zepsucia i niedowiarstwa i przygotować w ten sposób nowe pokolenie.

(Ojciec Św. LEON XIII).

DA MIHI ANIMAS CÆTERA TOLLE

Wychodzą w **drugiej** połowie każdego miesiąca. **Pomocnikom** salezyańskim posyłają się **bezpłatnie**, stosownie do życzenia, w języku *włoskim*, *francuskim*, *hiszpańskim*, *angielskim*, *niemieckim*, lub *polskim*.

Adres: Redakcya „Wiadomości salezyańskich" **TURYN**, via Cottolengo 32. **ITALIA**.

Odpusty, jakie zyskać mogą Pomocnicy salezyańscy.

Na mocy Brewe Ojca św. PIUSA IX, *z dnia* 9go *maja* 1876 *r., każdy* **Pomocnik i Pomocnica** *salezyańska mogą zyskać wszystkie bez wyjątku odpusty, tak* **zupełne,** *jako i* **cząstkowe,** *których dostępują* **Tercyarze** *zakonu św. Franciszka z Asyżu.*

(*Zob.* Ustawy dla Pomocników salezyańskich, *str.* 18-28).

Prócz tego zyskać mogą **Pomocnicy** *nasi:*

a) *odpust* **zupełny** *raz na dzień, jeżeli odmówią trzecią część Rożańca św. przed Najśw. Sakramentem, a w razie niemożności, przed krucyfiksem. — Odpust ten ofiarować mogą za dusze w czyścu cierpiące;*

b) *odpust* **zupełny** *za każdym razem, jak przystąpią do Komunii św.;*

c) *tyle odpustów* **zupełnych** *w ciągu dnia, ile razy na intencyą Ojca św. zmówią* 6 Ojcze nasz, 6 Zdrowaś i 6 Chwała Ojcu.

Odpusty te, które można także ofiarować za dusze, w czyścu cierpiące, zyskać można **toties quoties,** *to znaczy: ile tylko razy odmówi się wyż podane modlitwy, na jakiembądź miejscu, nie potrzebując przytem zgoła przystępować do Sakramentów św., wystarczy bowiem być w stanie łaski Bożej;*

d) *odpust* **zupełny** *w każdą niedzielę i w dni, poniżej wymienione, jeżeli wyspowiadawszy się w ciągu tygodnia i do Komunii św. przystąpiwszy, jaki kościół albo kaplicę publiczną nawiedzą i tam na intencyą Ojca św. się pomodlą.*

Marzec.

8. Św. Jana Bożego.
9. Św. Franciszki Rzymianki, wdowy.
11. Św. Katarzyny bonońskiej.
19. Św. Józefa, Oblubieńca Najśw. Maryi Panny.
25. Zwiastowanie Najśw. Maryi Panny.

(**UWAGA.** *Odpusty* powyższe w ciągu **jubileuszu** są dla **żywych** zawieszone; można jednakże drogą modlitwy (*per modum suffragii directi*) ofiarować je za dusze zmarłych, w czyścu cierpiące).

OD WYDAWNICTWA.

Wszystkich przezacnych **Pomocników salezyańskich** upraszamy najmocniej o gorliwe rozszerzanie pisma naszego w kołach swoich krewnych i znajomych, a to jednając nam **bez ustanku** nowych czytelników i odbiorców.

Przyjdzie im to tem łatwiej, ponieważ (jak im wiadomo) pobieranie „**Wiadomości salezyańskich**“ żadnych za sobą nie pociąga kosztów *prenumeraty*, ani nakłada na **Pomocników** naszych jakowych obowiązków, nie wymaga też od nich — wzamian za pobieranie — *stałego* jakiegoś, ściśle oznaczonego *wynagrodzenia*; zapisywać się zaś można (oczywiście **nie** na pocztach państwowych, lecz **w sposób prywatny**, np. *listownie*) bądź w **Oświęcimiu** *), bądź w **Turynie.**

A w takim razie wystarczy podać dokładny swój *adres* (imię, nazwisko i godność, czyli *stan*, lub *zawód*, — przy imionach kobiecych dodając *Pani*, lub *Panna*), oraz *miejsce pobytu* (z wyszczególnieniem *ulicy*, *numeru domu*, *poczty* i *prowincyi*), otrzymawszy który, wyślemy natychmiast i wysyłać będziemy adresatowi pismo nasze dopóty, dopóki sobie sam będzie tego życzył, — a nawet po jego śmierci pobierać je może dalej pozostała rodzina (wdowa, lub które ze starszych dzieci).

„**Wiadomości salezyańskie**“ więc wysyła się *bezpłatnie.* Z tem wszystkiem mamy słuszne prawo spodziewać się po wielkoduszności tych z grona **Pomocników** naszych, którzy więcej od innych obfitują w dobra doczesne, że nam zwrócą koszta, przez nas poniesione, za *papier*, *druk* i *wysyłkę* (4 *franki* rocznie za 12 *nr.*), — co się też przeważnie dzieje. Uboższi **Pomocnicy salezyańscy** i odbiorcy „**Wiadomości**“ płacą za ich pobieranie **dobrowolnie** (*miesięcznie*, *kwartalnie*, *rocznie*, albo kiedy chcą, — gdyż i to jest im całkowicie pozostawione do woli) tylko tyle, ile im środki na to pozwalają i miłość chrześcijańska dyktuje.

*
* *

Wobec rosnącej z każdym rokiem liczby **Pomocników** naszych, łatwo przychodzi pojąć (— *tu powtarzamy, co już z.r. w lutowym nr.* „**Wiadomości salezyańskich**“ *byliśmy zauważyli*), że czyto przy wysyłaniu pojedynczych numerów czasopisma, lub obrazków pamiątkowych którego z naszych **Związków**, czy w pisaniu nazwisk osób i miejscowości, czy wreszcie w wygotowaniu i wysyłaniu *dyplomów* i t. p. — zachodzą usterki i pomyłki wszelkiego rodzaju, a nawet, że wysyłki nasze gdzieś giną i wcale rąk adresatów nie dochodzą.

Za wszystkie te braki i uchybienia — o ile z naszej wynikły winy — najmocniej przepraszamy przezacnych **Pomocników**, oświadczając, że każdej chwili gotowi

---

*) W Ustawach dla **Pomocników salezyańskich** czytamy (*str.* 39): „Dyrektor każdego domu Zgromadzenia jest upoważniony do zapisywania zgłaszających się nowych członków; ich *imiona*, *nazwiska* i *miejsce zamieszkania* przesyłają się następnie Przełożonemu głównemu, który to wszystko w ogólnym spisie umieści.“

Adres do **Oświęcimia** jest następujący:

Austrya / Oesterreich.

Wielebny X. Dyrektor
Zakładu X. Bosko
Oświęcim
Galicya.

jesteśmy (o ile to w naszej leży mocy) wszelkie owe pomyłki naprawić, braki i niedostatki usunąć, a odpowiedzi na listy i przesyłki pieniężne, jak również numera „Wiadomości,“ lub obrazki pamiątkowe, które rąk **Pomocników** nie doszły, — wysłać powtórnie.

Potrzeba nas tylko o zaszłej pomyłce, lub zgubie, uwiadomić.

Niech nie sądzą przezacni nasi **Pomocnicy**, że przedkładając nam swoje życzenia, a nawet wytykając nam jakieś braki, niedostatki, lub błędy, żądając powtórnej odpowiedzi na list, lub przesyłkę pieniężną, albo jakiego zaległego numeru „Wiadomości,“ — że nas tem zniechęcą, lub obrażą.

Przeciwnie, będziemy Wam za to najmocniej zobowiązani.

Stanowimy przecież jedną, duchowną rodzinę, i stoimy w ścisłym do siebie, braterskim stosunku: Salezyanie-zakonnicy i **Pomocnicy**, wspólny mamy sobie wytknięty cel i nieledwie tą samą podążamy do niego drogą, — mając więc sobie coś nawzajem do powiedzenia, czyńmy, jak czynić zwykli członkowie jednej rodziny: nie krępujmy się w słowach, lecz mówmy śmiało i otwarcie, o co nam chodzi i jakie są nasze życzenia.



A teraz praktyczna uwaga dla pobierających „Wiadomości“ naszych **Pomocników**.

Ile razy który z nich pragnie nas uwiadomić o *zmianie* swego *adresu* (czyli *zmianie miejsca swego pobytu* i t. p.), albo kiedy nam donosi o zaszłej jakiej *pomyłce*, zwłaszcza w pisowni *nazwisk osób* i *miejscowości* (bądź na *adresach*, bądź na *dyplomach*), — niech za każdym razem nadeśle w liście *drukowany* (lub *litografowany*) *adres*, jaki ma przylepiony na poszczególnych numerach przysyłanych sobie „Wiadomości salezyańskich,“ poprawiwszy na nim, co tam jest do poprawienia.

Na każdym bowiem takim *adresie* umieszczony jest nr. *folio*, na jakiem w księgach naszych mamy zanotowanego każdego w szczególności z przezacnych naszych **Pomocników**, — nadsyłając więc nam takowy, tem samem ułatwia nam się nadzwyczaj pracę, nie narażając nas na niepotrzebną stratę drogocennego czasu w wertowaniu *foliantów* i szukaniu nazwisk.

Uwaga niniejsza odnosi się również do tych naszych **Pomocników** i **Pomocnic**, którzy dla zaszłej jakiejś pomyłki, czy nieporozumienia, pobierają podwójne numera „Wiadomości“ (np. *mąż* osobno i *żona* osobno), albo którzy oprócz polskich „Wiadomości,“ otrzymują jeszcze buletyn salezyański w innym jakim języku. Otóż, zamiast nas uwiadamiać *ogólnikowo* (jak się to zazwyczaj dzieje):

„prosimy nam nadsyłać j e d e n tylko numer „Wiadomości;“ lub:

„wystarczy nam polskie *wydanie buletynu salezyańskiego i nie życzymy sobie pobierać, prócz niego, buletynu w i n n y m jeszcze języku,“* —

zamiast długich pisanin —

niech każdy taki otrzymywany, a zbyteczny, numer, którego nadal pobierać sobie nie życzą, odeślą napowrót do **Turynu**, z dopiskiem: *zwraca się*, albo *nicht angenommen*, — a życzeniu ich tem rychlej stanie się zadość, tj. wykreślimy numer ów natychmiast z ksiąg ekspedycyjnych.

*
* *

Wszystkim naszym Szanownym **Pomocnikom**, którzy przysyłają ofiary do Turynu, w mniemaniu, że takowe obracają się na budowę *kościoła Matki Boskiej, Wspomożenia Wiernych*, i *zakładu X. Bosko* w **Oświęcimiu**, pozwalamy sobie niniejszem oświadczyć, iż są co do tego punktu najzupełniej w błędzie. Ofiary bowiem, płynące do Turynu, przeznaczają się na potrzeby ogólne Zgromadzenia salezyańskiego; **Oświęcim** nie otrzymuje z nich ani grosza.

Kto więc pragnie datkiem swoim, choćby najskromniejszym, przyczynić się do budowy i *kościoła* i *zakładu* salezyańskiego w **Oświęcimiu**, niech grosz swój wysyła **nie** do Turynu, lecz wprost na ręce tamtejszego X. Dyrektora, pod adresem, jaki poprzednio podaliśmy w odcinku

*
* *

Przezacnym naszym, a tak licznym **Pomocnikom**, w t. z. *okręgu przemysłowym* (*Industrie-Bezirk*) na Górnym Śląsku, zwracamy przedewszystkiem uwagę na potrzebę podawania jak najdokładniejszego swojego adresu, a mianowicie *numeru domu* i *ulicy*. W ostatnich bowiem latach miasteczka i wsi, w *okręgu* tym położone, znacznie się rozrosły, tak że podczas gdy przed dziesięciu jeszcze laty można było śmiało adresować np. A. B. w *Laurahucie*, B. C. w *Piekarach*, C. D. na *Rozbarku*, D. E. w *Miechowicach*, E. F. na *Lipinach* i t. d., — to dzisiaj adres taki (tj. bez podania *ulicy* i *numeru domu*) jest stanowczo nie wystarczający i naraża **Pomocników** naszych na różne zawody i nieprzyjemności, nas zaś na niepotrzebne koszta, gdyż wysyłki nasze, z tak *ogólnikowo* opiewającym adresem, wracają nam bardzo często napowrót.

*
* *

Z różnych stron kraju zapytywano nas, w ostatnich szczególnie miesiącach jak stoi sprawa z budową *kościoła* pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny, Wspomożenia Wiernych, i *zakładu X. Bosko* w **Oświęcimiu**, — a także, jak się właściwie rzeczy mają z *loteryą oświęcimską*, co do której w różnych pismach publicznych (zwłaszcza *niemieckich*), Salezyanom wrogich, niepokojące pojawiły się wieści, a której ciągnienie miało się już odbyć dnia 1go marca b. r.

Sądzimy, iż słuszną i sprawiedliwą w tym względzie ciekawość przezacnych **Pomocników** naszych zaspokoimy najlepiej, podając na tem miejscu dwa pisma, nadesłane nam w lutym b. r. z **Oświęcimia**.

Komunikat 1szy opiewa, jak następuje:

Oświęcim, dnia 6go lutego 1900 r.

Przezacnym naszym **Pomocnikom**, a wogóle wszystkim czytelnikom **„Wiadomości salezyańskich,“** których sprawa założenia *domu* salezyańskiego w **Oświęcimiu** tak żywo interesuje, donosimy niniejszem, że w dniu 4go lutego b. r. odprawiło się w kościele parafialnym w **Oświęcimiu** uroczyste nabożeństwo na cześć św. Franciszka Salezego, Patrona naszego Zgromadzenia, w celu uproszenia Jego opieki nad dziełem, do któregośmy się przy pomocy Bożej zabrali.

Przy tej sposobności miło nam donieść, że z dotychczasowych funduszów, zebranych drogą *dobrowolnych składek*, udało nam się już odbudować i do dawnej świetności przywrócić część ruin, a mianowicie *prezbyteryum* podominikańskiego kościoła. Ale obok *restauracyi* świątyni, czeka nas ważne dzieło *budowy* samegoż *Zakładu salezyańskiego*. Już w jesieni z. r. zgromadziliśmy na ten cel materyały, jak: *kamienie, piasek, cegły* i *drzewo*. Z robotą jednak musieliśmy się wstrzymać do wiosny. Otóż obecnie możemy donieść, że przy łasce Bożej *już w marcu* b. r. zaczniemy budowę domu. Ponieważ ta sprawa wymaga jeszcze znacznych funduszów, urządziliśmy *wielką loteryę fantową*,

której pierwsze ciągnienie wypada na 1go czerwca b. r. Praca jednak około urządzenia takiej *loteryi* jest zbyt wielka, abyśmy jej sami podołać mogli.

Zwróciliśmy się zatem do miejscowego, jak okolicznego, duchowieństwa i obywatelstwa z prośbą o pomoc w pracy. Dzięki Bogu, znaleźliśmy bardzo chętne serca, między wszystkiemi warstwami tutejszego mieszczaństwa i obywatelstwa, tak, iż zaraz po naszem zaproszeniu utworzył się obszerny *komitet*, który wspólnie z nami radzi i z prawdziwem, a bezinteresownem poświęceniem, pomaga nam do zbożnego dzieła.

Czując niewymowną wdzięczność dla tych wszystkich zacnych **Pomocników**, wyrażamy im na tej drodze podziękowanie, a do Szan. Publiczności zwracamy się z prośbą i zachętą do kupowania *losów* naszej *loteryi*, która daje zupełną gwarancyę zobowiązań, gdyż zostaje pod bezpośrednią kontrolą wysokiego c. k. austryackiego rządu.

Dyrekcya loteryi.

Komunikat 2gi następujące przynosi uwiadomienie:

Oświęcim, dnia 20go lutego 1900 r.

Wielka *loterya* salezyańska w **Oświęcimiu** urządzoną została w celu utworzenia funduszu, niezbędnie potrzebnego na *odbudowanie kościoła* podominikańskiego i *utworzenie zakładu* wychowawczego dla biednych, opuszczonych dzieci i sierot w **Oświęcimiu.**

Cel ten moralny i filantropijny znalazł ogólne uznanie i pozyskał dla przedsiębiorstwa sympatye szerokich kół ludności, tak, że *loterya*, zaraz **w** początkach, obiecywała jak najpomyślniejszy skutek.

Atoli krótki stosunkowo czas ustanowiono dla rozsprzedaży losów ze względu na pierwotnie zamierzony termin *ciągnienia*, szczególnie zaś trudności niespodziewane, jakie *sprzedaż* losów napotkała w różnych państwach, czynią dotrzymanie wyznaczonego terminu *ciągnienia* w dniu 1go marca b. r. niemożliwem, z powodu, że tym sposobem *zamiast zysku* wyniknęłaby z loteryi *strata*, a to byłaby strata najbiedniejszych.

Przychód z *loteryi* został głównie zużytkowany na *zakupno fantów* do wygrania, a także w części na *odbudowanie* wymienionego *kościoła*, prócz tego zaś z nabytych środków, będzie już w tych dniach rozpoczętą budowa *zakładu wychowawczego* w **Oświęcimiu.**

Dotychczasowy jednak dochód nie byłby w stanie pokryć nawet wydatków. Wobec tego uważaliśmy za konieczne, porozumiawszy się z licznymi nabywcami *losów*, którym chodzi przedewszystkiem o cel dobroczynny i bogobojny, **odroczyć ciągnienie loteryi jeszcze na kilka miesięcy,** by tem jej dobremu celowi skutecznie służyć.

Dlatego postanowili **XX. Salezyanie,** za poradą **komitetu salezyańskiego,** utworzonego z osób duchownych i wyższych sfer świeckich, uzyskawszy na to zezwolenie **Ministerstwa skarbu,** odroczyć termin ciągnienia loteryi **zamiast** 1go marca, **na dzień 1 czerwca** b. r., zwracając przytem uwagę, że przez to program *loteryi* w niczem się nie zmienia, ani co do ilości, ani co do wartości wygranych.

Mając przeświadczenie, że główna część nabywców *losów*, kupowała je ze względu na bogobojny i ludzki cel *loteryi*, by go poprzeć, — mamy nadzieję, że niniejsze uwiadomienie nie sprawi przykrego wrażenia, ani uszczupli nam gorliwego poparcia, ze strony szlachetnie myślącej ludności, którego, dla osiągnienia pomyślnego wyniku naszych usiłowań, potrzebujemy aż do zupełnego przeprowadzenia przedsiębiorstwa loteryjnego.

W tej zatem myśli spodziewamy się, że nabywcy naszych *losów* zgodzą się z powyżej wyłuszczoną ofiarą i będą nadal także równie gorącymi naszymi współpracownikami w dopięciu pożytecznego i zbawiennego zamiaru.

Dyrekcya loteryi.





PIERWSZE

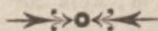
DWUDZIESTOPIĘCIOLECIE

ORATORYUM SALEZYAŃSKIEGO,

założonego przez

X. Jana Bosko.

Napisał X. Jan Bonetti.



Rozdział XXII.

System wychowawczy księdza Bosko jest zastosowany do wymagań *czasu*. — Korzyści moralne, z niego wypływające. — *Drzewo żywota*. — Mały golibroda. — Klęska wojsk piemonckich. — Król Karol Albert I w niebezpieczeństwie życia. — Modlitwy za króla.

System *uprzedzający**), wprowadzony w życie i stosowany przez X. Bosko w wychowywaniu młodzieży, prócz wielu innych zalet, jakiemi celuje, a mianowicie, że jego podstawą jest *zdrowy rozsądek*, skojarzony z *Wiarą*, ma nadto to do siebie, iż odpowiada, jak rzadko który, wymaganiom czasu.

W owych latach (1845-1848) wygadywano straszliwie, tak we Włoszech, jak w innych krajach europejskich, na rządy *absolutne*, uskarżano się zwłaszcza na bezwzględny sposób rządzenia wogóle, przedewszystkiem zaś na surowość w wymierzaniu sprawiedliwości. Następstwem tych krzyków było, iż nawet tacy panujący, którzy aż dotąd najuporczywiej trzymali się dawnego sposobu rządzenia, by uniknąć zaburzeń i jawnych gwałtów ulicy, uznali za stosowne przychylić się do żądań ludów i zaprowadzić w państwach swoich rdzenne zmiany, tak w administracyi politycznej (cywilnej), jak niemniej w sądownictwie. I tak Ojciec św., łagodny i wyrozumiały Papież Pius IX, wstąpiwszy na Stolicę Piotrową w r. 1846ym, idąc za popędem wrodzonej sobie dobroci iście ojcowskiego serca, udzielił powszechnej *amnestyi* (= *ułaskawił* wszystkich tych, co byli skazani za przestępstwa polityczne na wygnanie), czem zjednał sobie ogólny podziw i uwielbienie. Wkrótce potem zezwolił na wprowadzenie niektórych reform w *cywilnym* zarządzie Państwa Kościelnego, które uznał za pożyteczne dla sprawy religii katolickiej, jak również dla dobra swoich poddanych. Z innych równoczesnych władców włoskich postąpił sobie podobnież król sardyński, Karol Albert I: przyzwolił na *konstytucyą*, pozbawiając siebie części odziedziczonej po przodkach władzy królewskiej i przelewając takową na naród, którego przedstawicielami stała się *Izba poselska* i *Senat*, a tem samem zmieniając rządy *absolutne* na *konstytucyjne*. Z tego powodu w roku owym powstało pomiędzy Włochami takie uniesienie, tak huczne były i pełne zapału wybuchy radości, tak świetne urządzano wszędy publiczne festyny i widowiska, jakich nigdy przedtem nie widziano, ani o nich nie słyszano, — a wszystko to gwoli nowonadanych swobód politycznych, a na cześć Papieża Piusa IX i króla Karola Alberta, których imiona, złączone zawsze razem i powtarzane wspólnie, grzmiącem echem rozlegały się z jednego końca Włoch do drugiego.

Powszechne te dążenia do wolności i gorące pragnienie ludów większych swobód, tudzież form rządu łagodniejszych, przyjęte przychylnie i uwzględnione przez powyższych władców, znalazły odgłos w umysłach młodzieży, która również zaczęła domagać się łagodniejszego i ojcowskiego sposobu obchodzenia się z nią ze strony zwierzchników. System przeto wychowawczy ostry, *karcący*, który w innych czasach może byłby na miejscu i owszem wcale niezłe przynosiłby owoce, wówczas sprzeciwiał się najwyraźniej powszechnemu nastrojowi umysłów, czyli (jak się zwykło mówić) *„duchowi czasu,“* a odnośnie do Oratoryum i wychowywanej tamże młodzieży, wyrządziłby obojgu następujące dwie niepowetowane szkody. *Nasamprzód* odstręczyłby młodzież od *kaplicy świątecznej*, dokąd uczęszczała zawsze z własnej i nieprzymuszonej woli i którą mogła każdego czasu wedle upodobania opuścić, nie było bowiem takiej władzy, ani też istniał jakowy nakaz, któryby ją do regularnego uczęszczania do Oratoryum zmuszał, lub chociażby nakłaniał. *Powtóre*, utwierdziłby tylko młodzież w przekonaniu o prawdziwości szeroko wśród pospólstwa rozpowszechnionych zarzutów i płaskich oszczerstw, miotanych na wszystkie strony przez rozpasane, stojące na usługach tajnych, Kościołowi wrogich towarzystw, dziennikarstwo, oraz krzykaczy i pajaców wszelkiego kalibru, jako to, że

*) Zob. *Wiadomości salezyańskie*, roczn. III (1899), nr. 10 i 11, str. 293

księża są *„tyranami, krzewicielami ciemnoty, nieprzyjaciołmi wszelakiego postępu, wrogami wolności i ludu.“*

Otóż X. BOSKO wprowadzonym przez siebie systemem wychowawczym zapobiegł, i to skutecznie, że ono licho nie znalazło przystępu do serc i umysłów jego młodzieży. Zaczem poszło, iż O r a t o r y u m było zawsze przepełnione, tak iż niebawem okazała się nagląca potrzeba zakładania nowych *kaplic świątecznych* w różnych dzielnicach miasta. Ile razy zaś zły jaki język poważył się szeredzić księży w obecności młodzieńców, uczęszczających do którejkolwiek z powyższych *kaplic*, to i t a k podobne napaści najmniejszego na tych ostatnich nie wywierały skutku, dość im bowiem było przywieść sobie na pamięć niezrównaną dobroć i prawdziwie ojcowskie obchodzenie się z nimi księdza BOSKO, by w żywe oczy kłam zadać potwarcom. Odtąd przychodziło im nieraz w dysputach, jakie po warsztatach, lub sklepach, gdzie byli w zajęciu, prowadzili, uciekać się do tego niezbitego *argumentu*, tj. przytaczać za wzór doskonałego kapłana księdza BOSKO, by zamknąć usta tym, którzy niestworzone rzeczy wygadywali na księży, a wielu żyjących do dziś uczestników O r a t o r y u m z owych lat, przypomina sobie dokładnie, jak obmówcy, nie wiedząc, co na takie *dictum* odpowiedzieć, mruczeli pod nosem: *„Mielibyście słuszność, gdyby wszyscy księża byli takimi, jak wasz* X. BOSKO; *ale takimi oni nie są.“*

Uczęszczająca więc do O r a t o r y u m młodzież, mając ciągle przed oczyma takie żywe przykłady wszelkich cnót, jak księży BOREL'a, CHIAVES'a, CARPANO, MURIALDO, VOLA, MARENGO i wielu innych, pod każdym względem wzorowych kapłanów, którzy stanowili dobrane grono współpracowników księdza BOSKO, niosąc mu skorą i bezinteresowną pomoc w *kaplicach świątecznych* i starając go się wiernie naśladować w sposobie obchodzenia się z młodzieżą — nawet z łobuzami — *łagodnym* i *ojcowskim*, nie dała się sprowadzić z raz obranej drogi, trwając niezachwianie w swoich przekonaniach i uważając owe niecne gadaniny za to, czem istotnie były, tj. pospolitą potwarz. W taki oto sposób, wraz z miłością i przywiązaniem *do religii*, nauczyła się także żywić głęboką cześć i uszanowanie *dla jej sług*, a śmiało można powiedzieć, że to było skutkiem wychowania, jakie otrzymała od X. BOSKO i jego cierpliwych, całą duszą sprawie wychowania młodzieży oddanych współpracowników.

Jako dowód skuteczności i doskonałości *systemu uprzedzającego*, jak również w dowód pożytku, jaki przynosiły założone przez X. BOSKO *kaplice świąteczne*, a zwłaszcza *schronisko* przy O r a t o r y u m św. Franciszka S a l e z e g o, przytaczam tu następujące zdarzenie.

Chociaż do obu *kaplic świątecznych* (tj. *św. Franciszka Salezego* i *św. Alojzego Gonzagi*) uczęszczało co niedzielę i święto przeszło 1,500 chłopców, dochodzących z miasta, to jednak bardzo wielu innych, z przyczyny niedbalstwa i braku dozoru ze strony rodziców, lub pracodawców, wałęsało się bezmyślnie po ulicach T u r y n u, miasto pójść do kościoła. Do takich zaliczyć było można spore gronko wyrostków, któremu przewodził 15-letni, zgrabny i śmiały chłopak, któryby się nie wahał komenderować choćby regimentem żołnierzy. Otóż kiedy pewnej niedzieli r. 1848^{go} cała kompania zebrała się w zwykłem miejscu zabawy, spostrzegł, iż brak jednego towarzysza, pyta się zatem, gdzieby był.

—„A gdzieżby miał być?“ odpowiedział któryś z uczestników zabawy, „poszedł do O r a t o r y u m księdza BOSKO.“

—„Do *Oratoryum księdza Bosko*?“ powtórzył zadziwiony. „A co to jest to O r a t o r y u m? Co oni tam robią?“

—„Powiadają, że jest to miejsce, gdzie zbiera się dużo chłopców, którzy się tam bawią, biegają, śpiewają i dokazują, jak im się żywnie podoba, a potem idą na modlitwę do pobliskiego kościołka.“

—„Biegają, śpiewają, bawią się i dokazują, jak im się żywnie podoba.....,“ powtórzył zachwycony, „ależ to w sam raz dla mnie. Gdzież ono się znajduje to O r a t o r y u m?“

—„Na *Valdocco*.“

—„Wiecie co, chodźmy zobaczyć to dziwo,“ tak zakończył młody dowódca.

Oczywiście wszyscy towarzysze poszli za nim.

Przybywszy na miejsce, zastali drzwi zamknięte a dziedziniec próżny, gdyż chłopcy z O r a t o r y u m udali się już byli do *kaplicy* na nabożeństwo. Wtenczas młody dowódca, nie namyślając się długo, zawołał na jednego z podkomendnych:

—„Słuchaj-no, podsadź mię trochę, wdrapię się na mur, żeby zobaczyć, co tam takiego jest.“

Towarzysz w tej chwili mu usłużył, a młody chłopak, wydostawszy się na mur i nie widząc z drugiej strony nikogo, zeskoczył zgrabnie, jak kot, na dziedziniec. Chodził tam i sam, rozglądając się na wszystkie strony, aż zobaczył go ktoś i zaprowadził do ko-

ściołka. Owego popołudnia miał właśnie naukę X. Dr. BOREL i prawił o „*jagniątkach* i *wilkach*," — do *jagniąt* przyrównywując chłopców dobrych i niezepsutych, do *wilków* zaś złych i przewrotnych.

„*Jeżeli nie chcecie być rozszarpanymi od wilków drapieżnych* — mówił — *to wystrzegajcie się złych przyjaciół i towarzyszy, unikajcie takich, którzy klną, którzy prowadzą nieprzyzwoite rozmowy, którzy kradną i stronią od kościoła. W niedziele i święta przychodźcie zawsze tu do* O r a t o r y u m. *Tu znajdziecie bezpieczne schronisko, dokąd wilki nie mają przystępu, a gdyby się nawet wdarły, to macie przed nimi obronę w k a p ł a n a c h i a s y s t e n t a c h* *), *czuwających pilnie nad waszem bezpieczeństwem*."

Te i dalsze, tym podobne, wywody, zrobiły silne na chłopcu wrażenie, nigdy bowiem dotąd nie słyszał kazania, bardziej do młodocianego wieku zastosowanego i więcej do serca przemawiającego, nad to. Po *nauce* zaintonowano *litanię do M a t k i B o s k i e j*, on więc, mając głos piękny, a wogóle wielkie upodobanie w muzyce, ochoczo wziął w śpiewie udział. Gdy nabożeństwo się skończyło, chciał koniecznie poznać księdza BOSKO, skoro więc wyszedł z kaplicy, zaraz zapytał się jednego z chłopców:

—„Który to jest X. BOSKO? Czy to ten, nizkiego wzrostu ksiądz, który miał teraz kazanie?"

—„Ale gdzież tam," odpowiedział mu chłopiec, „chodź ze mną, to ci go pokażę."

To rzekłszy, zawiódł go do X. BOSKO, którego tymczasem otoczyło już liczne grono młodzieży. Sposób, w jaki go przyjął „Ojciec sierot i Opiekun młodzieży," był nadzwyczaj serdeczny. Zaraz go zachęcił, by wziął udział we wspólnych zabawach, kazał mu coś zaśpiewać *solo*, pochwalił jego piękny głos i przyobiecał kształcić go dalej w muzyce, oraz innych przedmiotach, do jakich będzie miał pociąg. Kilka słów zaś, szepniętych mu do ucha, zjednało go zupełnie dla O r a t o r y u m i przywiązało do osoby X. BOSKO nierozerwalnym węzłem szczerej, synowskiej miłości. Od tego czasu chłopiec ów z przykładną pilnością uczęszczał do O r a t o r y u m, za każdym razem przyprowadzając ze sobą co najmniej k i l k u ze swoich dawnych towarzyszy. Ponieważ zaś potrzebował oddzielnej nauki i przygotowania z katechizmu, więc X. BOSKO powierzył go staraniom jednego ze swoich pomocników-kapłanów; w jakiś czas potem, z niewymowną swoją pociechą, przystąpił po raz pierwszy do K o m u n i i św.

Nie tu jednakże koniec naszego opowiadania. Trzeba bowiem wiedzieć, że chłopiec ów miał rodziców, którychby właściwie należało nazwać jego prześladowcami. Obchodzili się z nim okrutnie, a często prócz całodziennego fukania i znęcania się nad nim morzyli go w dodatku głodem. O jego potrzeby duchowne wcale nie dbali, owszem, zaledwie się dowiedzieli, iż uczęszcza do O r a t o r y u m, zaczęli go wydrwiwać, sądząc, że to będzie najlepszy sposób, ażeby go od niego odstręczyć. X. BOSKO, widząc go nieraz ciężko strapionego i współczując z całej duszy przykremu nad wyraz położeniu, w jakiem się znajdował, pocieszał go i krzepił, ile mógł, na duchu, a razu pewnego, widząc go zapłakanym, rzekł mu:

—„Pamiętaj, że cokolwiek cię złego spotka, znajdziesz zawsze we mnie ojca, ty zaś, gdy ci będzie bardzo źle, przybywaj śmiało do mego domu."

Nastąpiło to prędzej, aniżeli się tego można było spodziewać.

Ojciec chłopca był zecerem. Otóż razu pewnego, gdy w drukarni, w której był zatrudniony, zgadało się o księdzu BOSKO i jego O r a t o r y u m, zwrócił się do obecnego tamże syna, grożąc mu:

—„To ci zapowiadam, żebyś już raz na zawsze zaprzestał uczęszczać do O r a t o r y u m. Od przyszłej niedzieli ani mi się waż pójść do tego..." (tu zaklął siarczyście, lżąc księdza BOSKO ostatnimi wyrazami).

Syn szanował wprawdzie swego ojca, ale będąc śmielszej natury i nie nauczony trzymać język za zębami, odrzekł:

—„Gdyby mnie w O r a t o r y u m uczono kraść, kłócić się ząb za ząb i rozbijać, to ojciec miałby słuszny powód zakazać mi tam chodzić, ale ponieważ u księdza BOSKO nie tylko nie nauczają niczego złego, ale owszem uczą mnie nawet, i to za darmo, czytać, pisać i rachunków, przeto w niedzielę tam pójdę i zawsze tam będę chodził."

—„Zawsze tam będziesz chodził?!" zawył rozwścieklony zecer, „naści!" Tu wymierzył synowi tak silny policzek, że tenże o mało się nie wywrócił. Napół oszołomiony, miał jednak biedny chłopiec jeszcze tyle przytomności, że nie czekając drugiego, poprawnego wydania frycówki, wypadł z drukarni na ulicę, a obawiając się pójść do domu, gdzie za powrotem ojca nastąpiłaby niechybnie nowa chłosta, skierował się ku O r a t o r y u m. Przybywszy w pobliże *schroniska*, znowu go strach ogarnął, że ojciec z pewnością będzie

*) = zastępcach i pomocnikach Przełożonego w dozorowaniu młodzieży.

go tam szukał, a znalazłszy, zabierze go ze sobą, więc zamiast wstąpić do domu księdza Bosko, wdrapał się na jedno z drzew *morwowych*, rosnących opodal ówczesnej *kaplicy świątecznej św. Franciszka Salezego*, a stojące mniej więcej w miejscu, gdzie obecnie jest chór *kościoła Najśw. Maryi Panny, Wspomożenia Wiernych*, i ukrył się pomiędzy gałęziami i liśćmi. Było to w jesieni, pod wieczór, kiedy zmrok zaczął już zapadać, a mgła zalegać ziemię, przez którą z trudnością przedzierały się słabe promienie bladego księżyca. Zaledwie się usadowił na drzewie, gdy oto ujrzał nadchodzących obojga rodziców, którzy trafnem wiedzeni przeczuciem, przyszli go szukać u księdza Bosko. Na ten widok chłopiec struchlał, lecz Pan Bóg miłosierny wejrzał nań łaskawem okiem i jeszcze tego wieczora położył kres jego utrapieniom. Oboje rodzice, żywo rozmawiając, przeszli popod *morwą*, na której się znajdował ich syn, kierując swe kroki prosto do X. Bosko, by od niego zażądać wydania im chłopca.

X. Bosko, dowiedziawszy się, o co chodzi, odrzekł krótko i stanowczo:

—„Tu niema Waszego syna.“

—„A jednak on tu musi być!“

—„A ja Wam powiadam, że go tu niema, a zresztą, chociażby i był, to nie macie najmniejszego prawa wdzierać się do cudzego mieszkania.“

—„Dobrze, kiedy tak, to się udam na policyą i żeby nie wiem co było, potrafię wyrwać chłopaka z księżych szpon,“ krzyczał z największą złością ojciec.

—„Owszem, idźcie na policyą,“ odparł spokojnie X. Bosko, „lecz wiedzcie, że i ja tam pójdę, by wyjawić wasze ukryte cnoty i różne sprawki, a jeżeli na tym świecie jeszcze nie zaginęło poczucie sprawiedliwości i jeśli na winowajców istnieją sądy i trybunały, to nie będzie moją winą, jeśli na sobie samych doświadczycie w całej pełni ich surowości.“

Na tak stanowczą zapowiedź, zacna para małżonków, nie mając sumienia bardzo czystego, spuściła od razu z tonu i wyniosła się, jak niepyszna.

Ale co się stało z chłopcem? Zaledwie jego rodzice się oddalili, X. Bosko, tknięty przeczuciem, wyszedł wraz z matką M a ł g o r z a t ą i kilkoma chłopcami na dwór, aby go odszukać. Przechodząc mimo sławetnej *morwy*, oświetlonej teraz nieco lepiej blaskiem księżyca, dojrzał go wśród gałęzi, zaczem zawołał nań po imieniu, każąc mu zejść na dół, lecz chłopiec ani się ruszył. Przypatrując mu się bliżej, widziano, że stoi nieruchomy, trzymając się oburącz gałęzi. X. Bosko zawołał zatem głośniej:

—„Zejdź na dół, mój kochany, nie bój się, twoi rodzice już sobie poszli, a chociażby i powrócili, to potrafimy cię przed nimi obronić.“

Lecz wszystko było napróżno.

Wtenczas X. Bosko, obawiając się na seryo, iż chłopcu mogło się wydarzyć jakie nieszczęście, kazał przynieść drabinę, poczem sam wszedł na drzewo; zbliżywszy się do biedaka spostrzegł, iż jest prawie skostniały od zimna i bezprzytomny. Z wszelką ostrożnością dotyka go, wstrząsa nim lekko, woła nań po imieniu. Wtedy dopiero chłopiec, jakby przebudzony z letargu, sądząc, że to ojciec przyszedł go ściągnąć z drzewa, zaczął krzyczeć na całe gardło, wierzgać, a potem drapać po rękach, kąsać i szarpać się z taką zaciekłością, że o mało nie stoczył się razem z X. Bosko na ziemię. Świątobliwy kapłan, chwyciwszy się jedną ręką za grubszą gałąź, a drugą przytrzymując chłopca, starał go się uspokoić.

—„Nie bój się, mój kochany,“ powtarzał mu, „to j a jestem, to X. Bosko, słyszysz? ... uspokój-że się, widzisz przecież, kogo masz przy sobie, ... no, popatrz się na mnie, a przestańże raz drapać i kąsać, bo to boli.“

Słowem, tyle mu dogadywał, że chłopiec dał się wreszcie udobruchać. Przyszedłszy do siebie, odetchnął głęboko, następnie z pomocą księdza Bosko zeszedł z drzewa, które odtąd słusznie mógł nazywać swojem *„drzewem żywota.“* Zaprowadziwszy go do domu księdza Bosko, posadzono go przy kominku, ażeby się ugrzał, poczem poczciwa matka M a ł g o r z a t a, zakrzątnąwszy się około wieczerzy, pokrzepiła go smaczną zupą. Od owego wieczora stało się *schronisko św. Franciszka Salezego* jego domem, a X. Bosko jego dobrym ojcem.

Z początku, przez cały rok 1848 i część następnego, uczył się *introligatorstwa*, lecz potem X. Bosko, przekonawszy się o jego rzeczywistych zdolnościach i usposobieniu poczciwem, przeznaczył go do nauki i sam udzielał mu początków *łaciny* i jęz. *włoskiego*. Postępując w latach, robił również coraz większe postępy w nauce i zaprawiał się do cnót, niezadługo zaś dawały się w nim dostrzedz wyraźne oznaki powołania do stanu i życia duchownego. Jeszcze kiedy terminował u *introligatora*, miewał wcale udatne nauki do swych towarzyszy w *schronisku*, mając zaś wrodzoną skłonność do muzyki, nabrał w niej niezadługo wielkiej wprawy. Lekcye na fortepianie dawał mu sam X. Bosko, niebawem

nauczył się także grać dzielnie na organach, był więc za każdym razem, kiedy chodziło o obchód uroczysty świąt kościelnych, lub urządzanie *wieczorków muzycznych* w Oratoryum, prawą ręką księdza BOSKO. W święto *Matki Boskiej Gromnicznej* (2go lutego) r. 1851go oblókł sukienkę duchowną, stając się walną podporą dla całego Oratoryum i *schroniska*. W r. 1857ym, ukończywszy studya teologiczne, otrzymał święcenia kapłańskie. Był to pierwszy kapłan, jaki wyszedł z rąk (że się tak wyrażę) księdza BOSKO. Dla ważnych powodów oddawszy się pracy duszpasterskiej w jednej z parafii rodzinnego swego miasta, zajmuje dziś wybitne stanowisko wśród kleru turyńskiego, ale zawsze chowa w najmilszej pamięci swego Dobroczyńcę z lat młodzieńczych, przez którego PAN BÓG *„podniósł go z prochu i wywyższył, aby go posadził z książęty ludu swego,“* jak mówi Psalmista Pański. (*Suscitans a terra inopem..., ut collocet eum cum principibus... populi sui.* PSALM CXII, 7. 8.).

Jeszcze jeden z pierwszych chłopców, przygarniętych w owych latach w Oratoryum, zasługuje podobnie, jak poprzedni, na oddzielne wspomnienie.

X. BOSKO pewnego razu wstąpił do jednej z golarni turyńskich, by się dać ogolić. Tam napotkał chłopca, z którym, według swego zwyczaju, wdał się zaraz w rozmowę, pragnąc go pozyskać dla której z założonych przez siebie *kaplic świątecznych*.

—„Jakże się nazywasz, kochanku?“

—„Nazywam się Karol GASTINI.“

—„Masz jeszcze rodziców?“

—„Mam tylko matkę.“

—„Ile masz lat?“

—„Jedenaście.“

—„Byłeś już u pierwszej Komunii św.?“

—„Nie jeszcze.“

—„Chodzisz gdzie na wykład *katechizmu*.“

—„Kiedy tylko mogę.“

—„Doskonale. A więc teraz weź-no się do dzieła i ogól mi brodę.“

—„Ależ co X. Dobrodziej zamyśla?!“ zawołał, słysząc te słowa, przerażony fryzyer, „niechże się Ksiądz nie naraża niepotrzebnie na niebezpieczeństwo. Ten chłopak uczy się dopiero od kilku dni i potrafiłby co najwyżej kotu wąsy obstrzydz, lub kozie brodę ogolić, ale nie ludziom.“

—„Nic nie szkodzi, mój panie,“ odpowiada X. BOSKO, „raz przecież trzeba, żeby chłopiec zrobił próbę, inaczej nigdy się niczego nie nauczy.“

—„X. Dobrodziej daruje, ale jeśli już chodzi o próbę, to każę mu ją zrobić na kimś innym, ale nie na księdzu.“

—„Cóż znowu? Czyż moja broda więcej warta, aniżeli broda kogo innego? Niech się pan o mnie nie obawia. Jestem X. BOSKO *), broda moja więc jest z natury *lesistą* i trzeba ją ciąć dobrze, zresztą, byle mi Pański uczeń przy goleniu nosa nie urznął, nie dbam o resztę.“

Chcąc nie chcąc musiał się mały i dopiero początkujący golibroda zabrać do dzieła. Nie potrzebuję chyba dodawać, ile X. BOSKO pod niedoświadczoną i drżącą jego ręką musiał wycierpieć i jakie przy tem stroił miny. Z tem wszystkiem wytrwał nieustraszenie do końca, nie syknąwszy ani razu. Po skończonej operacyi rzekł do chłopca, przeglądając się na chwilę w lustrze:

—„Wcale nieźle..., jak na pierwszy raz, to wcale nieźle..., zobaczysz, że z czasem wyjdziesz na sławnego *golibrodę*.“

Potem porozmawiał jeszcze przez jakiś czas z chłopcem, zapraszając go już na przyszłą niedzielę do Oratoryum, co mały GASTINI z największą przyrzekł chęcią. Zapłaciwszy fryzyerowi co się należało, X. BOSKO wyszedł z golarni, macając się po drodze od czasu do czasu po twarzy, która go porządnie swędziła, ale mimo to wielce zadowolony, iż zjednał sobie nowego wychowanka.

Jakoż chłopiec dotrzymał danego słowa i następnej niedzieli stawił się w Oratoryum. X. BOSKO pochwalił go za tę słowność, zachęcił, by wziął udział we wspólnych grach i zabawach, następnie zawiódł go do *kaplicy* na nabożeństwo. Po Mszy św. zawezwał go do siebie, a szepnąwszy mu do ucha kilka, sobie tylko właściwych, serdecznych słów, niewolących serca młodzieży, zaprowadził go do zakrystyi i po krótkiem przygotowaniu, wysłuchał Spowiedzi św. Tak wielkie było wzruszenie i takie wesele wewnętrzne, jakie mały KAROL odczuł w owej wzniosłej chwili, że zaczął płakać na głos, a i samemu księdzu BOSKO puściły się łzy z oczu. Od owego dnia było Oratoryum jego najbardziej ulubionem miejscem, a jużto w każdą niedzielę i święto biegł tam natychmiast, skoro tylko miał nieco wolniejszą chwilę. Korzystał zaś tak dobrze z otrzymywanych w *kaplicy świątecznej* nauk, że ile razy kto w golarni wszczynał gorszące rozmowy, bynajmniej się nie wahał zgromić go w te tropy: *„nie wstydzi się to Pan takie rzeczy mówić*

*) *bosco* (wym. *„bosko“*) w jęz. włoskim = *bór*, albo *las*.

w obecności małego chłopca?“ i w ten oto sposób zamykał mu usta.

Upłynęło tak kilka miesięcy od owego pamiętnego spotkania z X. Bosko, kiedy mały Karol, który już dawniej osierociał był po ojcu, utracił w dodatku matkę. Brat jego starszy służył wówczas w wojsku, jego zaś, razem z młodszą siostrą, wyrzucił gospodarz z domu, ponieważ matka w czasie choroby nie mogła zapłacić komornego. Pewnego wieczora, gdy X. Bosko powracał z miasta do domu i doszedł do miejsca, zwanego *Rondò*, posłyszał naraz szlochanie, jak mu się wydawało, dziecka. Skierowawszy swoje kroki w tę stronę, widzi swego małego golibrodę w wielkiej żałości i nieutulonego w płaczu.

—„Cóż ci to, mój Karolku,“ pyta go się.

Biedny sierota opowiada z płaczem o smutnym wypadku. Opowiadanie to wzruszyło nadzwyczaj X. Bosko i jak gdyby mu Pan Bóg dozwolił skarb jaki odnaleźć, ujął chłopca za rękę i zaprowadził go prosto do *schroniska* w Oratoryum św. Franciszka Salezego. Także dla osieroconej małej siostrzyczki znalazł się przytułek, i to w domu ubogiej, lecz szczerze chrześcijańskiej rodziny, skąd następnie dostała się do *schroniska dla dziewcząt* w Casale di Monferrato, gdzie w młodych latach zmarła. Jej brat zaś wyuczył się doskonale oprawiać książki (czyli t.z. *introligatorstwa*) i wyrósł na bogobojnego, a zawsze szczerze do osoby X. Bosko przywiązanego człowieka. Obecnie jest ojcem rodziny i za pomocą rzemiosła, jakiego się był za młodu wyuczył, zarabia uczciwie na kawałek chleba, dla siebie i dzieci swoich, jako powszechnie szanowany obywatel i gorliwy katolik.

W drugiej połowie tegoż samego roku, w którym miały miejsce wyż opisane zdarzenia (r. 1848^ym^), zaszły na *półwyspie apenińskim* ważne polityczne wypadki, które dowiodły niezbicie, że młodzież z Oratoryum umiała doskonale pogodzić miłość ojczystego kraju z przekonaniami religijnemi. Mam tu na myśli klęski, jakie w owym roku poniosło wojsko piemonckie na polach lombardzkich, tudzież ucieczkę Ojca św., Papieża Piusa IX (25^go^ listopada 1848 r.), z Rzymu do Gaety.

W ostatnich dniach lipca r. 1848^go^ wojska sardyńskie, pokonane w kilku bitwach przez przeważające siły austryackie i wycieńczone trudami i niedostatkiem, były zmuszone ustąpić z pozycyi, z takim wysiłkiem i męstwem zdobyte. Król sardyński, Karol Albert I, rzuciwszy się z resztą pobitego wojska do Medyolanu, usiłował wprawdzie stawić czoło nieprzyjacielowi, lecz ponieważ miasto, zaskoczone przez nieprzyjaciela, do obrony nie było dostatecznie przygotowane, przeto zmuszony był zawrzeć z wodzem austryackim, marszałkiem polnym, Radecki'm, *rozejm* (4^go^ sierpnia), a to, by uniknąć niepotrzebnego krwi rozlewu. Krok ten, równie roztropny, jak polityczny, podyktowany wysokiem poczuciem humanitarnem, wielce się nie podobał klice pseudo-patryotów, którzy podburzywszy pospólstwo, ruszyli z całą zgrają przed pałac królewski, wrzeszcząc, jak opętani: „*morte al traditore!* (=*śmierć zdrajcy!*). Odważny król, nie wahając się ani chwili, wyszedł na balkon, by przemówić do wzburzonego tłumu, ale nie wiele wtenczas brakowało, a to życie, które na tylu polach bitew oszczędziły były kule nieprzyjacielskie, byłoby padło ofiarą kul z rąk własnych rodaków. Noc z 5^go^ na 6^ty^ sierpnia była dla Karola Alberta straszną. Uniknął zamachu na swoje życie prawie cudem, przedostawszy się szczęśliwie, w przebraniu i pieszo, poprzez rozszalały motłoch.

Gdy smutna wieść o powyższych wypadkach doszła do Turynu, wzbudziła, podobnie jak u wszystkich obywateli, tak samo u młodzieży, uczęszczającej do Oratoryum, niekłamany żal i głęboki smutek. Nie znajdując godniejszego sposobu, by dać wyraz wezbranym uczuciom, wznosiła młodzież w *kaplicy świątecznej* gorące modły do Boga za pomyślność dostojnego monarchy, a wielkiego Oratoryum dobroczyńcy.

(Ciąg dalszy nastąpi).



ŁASKI

WYJEDNANE ZA PRZYCZYNĄ

NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY

WSPOMOŻENIA WIERNYCH *).

Na podziękowanie za otrzymane łaski za wstawieniem Najświętszej Maryi Panny, Wspomożycielki Wiernych, przesyłają ofiarę na cele salezyańskie:

— X. Paweł Schubert, proboszcz w *Polkwitz* (Górny Śląsk). — „*Pro gratiarum actione et iterum impetranda intercessione B. V. Mariae, Christianorum Auxiliatricis, in rebus difficilibus, mitto* 10 *fr.*“

— X. Teofil Twórz z *Pernambuco* (Brazylia). — „Jeden z tutejszych naszych wychowanków, bardzo poczciwa dusza, pojechał na wakacye do domu. Kiedy napowrót do nas przybył, zauważyliśmy w nim wszyscy wielką zmianę: nic innego nie było można o nim powiedzieć, jak: *quantum mutatus ab illo!* Dostawszy się w niegodziwe towarzystwo, zepsuł się tam i zmienił nie do poznania. Widzieć to było można także ze sposobu, jak spełniał *praktyki religijne*: o ile dawniej np. przystępował regularnie do św. Sakramentów Pokuty i Ołtarza, o tyle teraz od nich stronił uporczywie. Litując się nad nim, kiedy już ani zachęta, ani rady i przedstawienia, nie pomagały, postanowiłem odprawić za nim, tj. o jego nawrócenie, *nowennę* do Matki i Opiekunki Zgromadzenia naszego, Najświętszej Maryi Panny, Wspomożenia Wiernych, na sposób, podany nam przez Ojca naszego i Założyciela, **X. Jana Bosko**, przyrzekając ogłosić doznaną łaskę w „**Wiadomościach salezyańskich.**“ I rzeczywiście: rychlej, aniżeli się tego sam mogłem był spodziewać, raczyła Matka Najświętsza prośby mojej wysłuchać, bo oto jeszcze w ciągu *nowenny* chłopiec przystąpił do Spowiedzi, a następnie do Komunii św. Dziękując więc Matce Najświętszej Wspomożycielce za Jej prawdziwie macierzyńską miłość ku nam grzesznym, upraszam, na większą Jej cześć i chwałę, o ogłoszenie powyższej, wyproszonej przez Nią u PANA BOGA łaski, w naszem piśmie salezyańskiem.“

— X. Tomasz Siemek, proboszcz w *Tymowej* (Galicya). — „Jędrzej i Katarzyna Nieć, z *Tworkowej*, posyłają 10 *koron*, a to 5 *kor.* na Mszę św. przed obrazem Najśw. Maryi Panny, Wspomożenia Wiernych, a 5 *kor.* na cele salezyańskie, jako ofiarę na podziękowanie PANU BOGU za doczekanie przy zdrowiu złotego wesela. — Załączam również spis osób, zapisanych do **salezyańskiego Związku mszalnego.**“

— X. M. Kwiatkowski z *Paryża* (Francya). — „*Kto z Bogiem, to Bóg z nim.* Za żądaną przeze mnie *nowennę*, odprawioną przez Wasze Zgromadzenie na intencyą brata mego, najserdeczniej dziękuję... Muszę wyznać, że przy końcu *nowenny* bóle nogi i krzyki, jakimi sąsiadów przestraszał, zupełnie ustały, za co niech będą dzięki Matce Boskiej, Wspomożenia Wiernych, iż Was z nami choć w części wysłuchać raczyła. Proszę przyjąć 10 *fr.* na dwie Msze św. na intencyą chorego.“

— X. P. P. z Z. (Galicya). — „Będąc w trudnem położeniu, po ludzku sądząc, zdało mi się nieprawdopodobnem do wykonania to, com zamierzał przyprowadzić do skutku. Udałem się więc z prośbą o pomoc do Najświętszej Maryi Dziewicy, a **Ojca Jana Bosko**, o którym ufam, że jest w niebie, błagałem o poparcie mej prośby, ślubując, że poślę ofiarę na cele salezyańskie, jeżeli doznam łaski. Nadspodziewanie szczęśliwie poszło: dał PAN BÓG, że wykonałem, com zamierzył. Wywięzując się ze ślubu, przesyłam równocześnie ofiarę (10 *kor.*), oraz za doznaną łaskę, ja niegodny, składam publiczne, najpokorniejsze dzięki Najsłodszemu Sercu PANA JEZUSA, Najświętszej Maryi Pannie, Wspomożeniu Wiernych, oraz **Ojcu Janowi Bosko**, o którym (nie wyprzedzając orzeczenia Kościoła św.) o ile się godzi i wolno, coraz mocniejszego nabieram przekonania, że musi chyba być w niebie i należeć do szczególnych wybrańców Bożych, kiedy wzywanie go o poparcie przed Tronem Bożym modlitwy, tak wielce okazuje się skutecznem.“

— X. Roman Gadowski z *Jurkowa* (Galicya). — „Przysyłam 3 *kor.* z prośbą o modlitwę dziec

*) Pod powyższym, w każdym prawie czasopisma naszego numerze powtarzającym się nagłówkiem, umieszczać będziemy przedewszystkiem takie przez Matkę Najświętszą Wspomożycielkę u PANA BOGA wyproszone łaski, które podane będą do naszej wiadomości z kół przezacnych naszych **Pomocników** ze wszystkich *Ziem polskich*, jak również żyjących na *wychodztwie*. Zamieszczać je będziemy, ile możności, dosłownie i w całej rozciągłości, wymieniając *imię*, *nazwisko* i *miejsce pobytu* osób, które łaski dostąpiły, lub opis łaski otrzymanej nadesłały, jak niemniej wysokość ofiary (na *misye* i cele **Zgromadzenia salezyańskiego**, odprawienie *Mszy św. dziękczynnej*, budowę *Zakładu X. Bosko* i *kościoła Najśw. Maryi Panny Wspomożycielki* w **Oświęcimiu i t. p.**), jaką z wdzięczności za wyproszone u PANA BOGA dobrodziejstwa na ręce nasze złożyły.

Jeżeliby zaś kto z **Pomocników** sobie nie życzył, by jego *nazwisko* (częściowo, lub w całości), albo *datek*, w „**Wiadomościach salezyańskich**“ były ogłaszane, w takim razie prosimy, aby odnośne życzenie swoje w liście, łaskę opisującym, lub kiedy przysyła ofiarę, wyraźnie zechciał zaznaczyć.

na intencyą, wymienioną na przekazie. Dziękuję przytem Matce Boskiej, Wspomożenia Wiernych, za uproszenie mi u Pana Boga pewnej, wielce potrzebnej dla mnie, łaski.“

— Ferdynand Kowalczyk ze *Sosnowic* (Królestwo Polskie). — „Składam 2,50 *rubl.* na odprawienie Mszy św. przed cudownym obrazem Matki Boskiej, Wspomożenia Wiernych, jako podziękowanie Panu Bogu za kończący się szczęśliwie rok i za wszystkie dobrodziejstwa, dary i łaski, któreśmy w nim, za wstawieniem Najświętszej Wspomożycielki, od Niego otrzymali, ja i żona moja i dzieci nasze. Proszę również nadal nie zapominać o nas we Waszych modlitwach.“

— M. Zabłocki z *Poznania.* — „Przesyłam na potrzeby Oratoryum św. Franciszka Salezego 10 *m.*, dziękując Panu Bogu za otrzymane, za przyczyną Matki Najświętszej Wspomożycielki, łaski. Polecam się modłom Przew. Ojca i Jego wychowanków.“

— J. U. z *Wieszowy* (Górny Śląsk). — „Z wdzięczności za otrzymaną łaskę polepszenia w ciężkiej chorobie, składam choć małą ofiarę (10 *m.*) na Mszę św. dziękczynną, prosząc o odprawienie *nowenny* w intencyi otrzymania zupełnego zdrowia na duszy i na ciele.“

— Adolf Hojak, nauczyciel z *Kobyli* (Galicya). — „Składając niniejszem gorącej wdzięczności słowa Najświętszej Wspomożycielce Wiernych za otrzymaną za Jej Orędownictwem łaskę, a mianowicie szczęśliwie i pomyślnie złożony egzamin, dołączam równocześnie przekazem szczupły, na jaki mnie chwilowo stać, datek na cele salezyańskie. Dołączam też wierszyk: może się nada do szpalt kochanych **„Wiadomości salezyańskich.“** *).

— Jan Pyka z *Glinicy* (Górny Śląsk). — **„Chwała i cześć niech będzie Najświętszej Maryi Pannie, Wspómożeniu Wiernych!** — Serdeczne dzięki składam Najświętszej Maryi Pannie, Wspomożenia Wiernych, za łaski, jakie mi u Wszechmocnego Boga wyjednać raczyła. Z wdzięczności przysyłam ślubowaną ofiarę (16 *fr.*) na odprawienie Mszy św. dziękczynnej na cześć Przenajświętszej Wspomożycielki, polecając się także nadal św. Jej Opiece.“

— Agnieszka Grobelna z *Krotoszyna* (Wielkie Księstwo Poznańskie). — „Najserdeczniejsze a pokorne dzięki składam Najsłodszemu Sercu Jezusowemu i Najświętszej Maryi Pannie, Wspomożeniu Wiernych, za odebraną łaskę. Kiedy chory nasz synek, Stanisław, nagle na rękach moich zrobił się martwy, wtedy, strapiona matka, złożyłam go prawie konającego w kołysce i ukląkłszy przy niej wraz z córką, zaczęłam odmawiać *nowennę* do Matki Najświętszej Wspomożycielki na sposób, podany nam przez Ojca naszego, **X. Jana Bosko.** I — o cudo! — zaledwie skończyłyśmy odmawiać pierwsze modlitwy, syn otworzył oczki i zaczął się do mnie uśmiechać, a jeszcze nie wyszło dziewięć dni, zupełnie wyzdrowiał, więc jeszcze raz składam publiczne dzięki tym niebieskim Opiekunom.“

— Bartłomiej Noras z *Gurkowa* (Górny Śląsk). — „Najserdeczniejsze dzięki składam Najświętszej Maryi Pannie, Wspomożycielce Wiernych, za łaskę polepszenia zdrowia po odprawionej na moją intencyą przed Jej cudownym obrazem Mszy św. i *nowennie.* Załączając ślubowaną ofiarę (10 *m.*) na cele salezyańskie, upraszam o dalsze modlitwy dziatwy salezyańskiej za całą moją rodziną.“

— Józef Kaszewski z *Jarusina* (Wielkie Księstwo Poznańskie). — „Przysyłam ofiarę (5. *m.*) na misye, powodzią dotknięte, i na odprawienie Mszy św. dziękczynnej przed cudownym obrazem Matki Boskiej, Wspomożenia Wiernych, za odebraną łaskę.“

— Teodor Górecki, wraz z matką, i Teofil Trzęsimiech, wszyscy troje z *Laryszowa* (Górny Śląsk), z wdzięczności za wszystkie łaski, jakie otrzymali za przyczyną Najświętszej Maryi Panny, Wspomożenia Wiernych, przysyłają ofiary (19 *m.*) na cele Zgromadzenia salezyańskiego.

— Piotr Biel z *Krakowa* (Galicya). — „Najświętszej Maryi Pannie, Wspomożenia Wiernych, z całego serca składam podziękowanie za udzieloną mi łaskę, o jaką prosiłem: oto uzyskałem przyjęcie do klasztoru. Proszę o modlitwy za sobą, aby mi Pan Bóg tej łaski udzielić raczył, iżbym wszystkie obowiązki nowego stanu wiernie spełniał aż do śmierci.“

— Piotr Wystemp z *Radzionkowa* (Górny Śląsk). — „Najsłodszemu Sercu Jezusowemu i Najświętszej Maryi Pannie, Wspomożenia Wiernych, serdeczne składam dzięki za uleczenie mego syna. Długi czas był kulawy, tak że straciliśmy nadzieję, iżby kiedykolwiek mógł chodzić dobrze, a jednak, dzięki Matce Najświętszej, wyleczył się.“

— Jan Borszcz z *Laurahuty* (Górny Śląsk), z wdzięczności za łaski, otrzymane za wstawieniem Najświętszej Wspomożycielki Chrześcijan, przysyła 5 *m.* na Mszę św. dziękczynną.

— Józef Urbanowski z *Łabiszyna* (Wielkie Księstwo Poznańskie). — „Na cześć Najsłodszego Serca Jezusowego i Najświętszej Maryi Panny, Wspomożenia Wiernych, posyłam chociaż małą ofiarę (5 *m.*) z wdzięczności za wszystkie otrzymane łaski. Na dzień 19go stycznia b. r., 25-letnią rocznicę mego i żony mojej ślubu, proszę o odprawienie *nowenny* i Mszy św., aby ci niebiescy nasi Opiekunowie raczyli nas błogosławić na dalsze pożycie małżeńskie i udzielić nam i dzieciom naszym zdrowia.“

— Helena Bysikiewicz i Julianna Goertz, obie z *Kwidzyny* (Prusy Zachodnie), przysyłają ofiarę (7 *m.*) na cele salezyańskie z wdzięczności ku Najświętszej Maryi Pannie, Wspomożeniu Wiernych.

— Józef i Marya Halkowie z *Żółkwi* (Gali-

*) Żałujemy mocno, że dla braku miejsca umieścić go nie możemy. *Przyp. Red.*

cya). — „Posyłamy skromny datek (3 *kor.*) do łaskawej dyspozycyi, jako podziękowanie dla Matki Boskiej, Wspomożenia Wiernych, za dotychczasową nad nami Opiekę. Łasce Przenajświętszej Bogarodzicy polecamy siebie i dom nasz także nadal.“

— Andrzej Krawiec z *Kruświcy* (Wielkie Księstwo Poznańskie). — „Przysyłam 5 *m.* na Mszę św. dziękczynną. Niniejszem składam publiczne podziękowanie Najświętszej Maryi Pannie, Wspomożycielce Wiernych, za szczęśliwie wygrany proces, wyznając, że tylko za Jej przemożną przyczyną tak szczęśliwie zakończony został.“

— Kazimierz i Jadwiga Helińscy z *Wągrówca* (Wielkie Księstwo Poznańskie). — „Przysyłamy niniejszem 12 *fr.*, jako ofiarę na Mszę św. z podziękowaniem gorącem Matce Boskiej, Wspomożycielce Wiernych, za uratowanie dziecka, ciężko chorego. Prosimy o modlitwy, ażeby Najświętsza Wspomożycielka także w nowym roku i wieku swych Łask nam użyczyć raczyła.“

— Marya Zgut z *Wieliczki* (Galicya). — „Matce Boskiej, Wspomożenia Wiernych, składam podziękowanie za doznane dwie łaski w roku ubiegłym, polecając także nadal siebie i swoją rodzinę Matki Najświętszej Opiece.“

— Walenty Binda z *Wielkiego Chełmu* (Górny Śląsk). — „Składam ofiarę (10 *m.*) na cele Zgromadzenia salezyańskiego i Mszę św. dziękczynną za otrzymane od Najsłodszego Serca Jezusowego i Najświętszej Maryi Panny, Wspomożenia Wiernych, łaski. Po odprawieniu na moją intencyą Mszy św., a *nowenny* przez dziatwę salezyańską w Oratoryum turyńskiem, rzec mogę, iż prawdziwy cud Boży stał się ze mną: wszyscy moi znajomi, przyjaciele i nieprzyjaciele dziwią się, iżem wszelkie trudności i utrapienia przezwyciężył, a z zastawionych sideł szczęśliwie wyszedł.“

— Feliks Muszyński z *Ruska* (Wielkie Księstwo Poznańskie). — „Na cele salezyańskie przysyłam 5 *m.*, a drugie 5 *m.* na podziękowanie Matce Boskiej, Wspomożenia Wiernych, za łaskę polepszenia zdrowia mej żony, Genowefy, z prośbą o zdrowie dla całej rodziny, a także o osobne łaski dla mych dzieci, aby były pobożne, skromne, posłuszne rodzicom i przełożonym.“

— Apolonia Łonicka z *Jasła* (Galicya). — „Posyłam 5 *koron* od siebie i Mamy mojej, jako ofiarę dziękczynną za dobrodziejstwa, w ubiegłym roku otrzymane, natomiast proszę o *nowennę* w intencyi, wymienionej w liście.“

— Andrzej Połedniak z *Wielkiej Dombrówki* (Górny Śląsk). — „Pewna familia nadsyła 5 *m.* na odprawienie Mszy św. dziękczynnej za odebrane łaski.“

— Antoni Konopka z *Poznania*. — „Najsłodszemu Sercu Pana Jezusa i Matce Najświętszej Wspomożycielce z całego serca dziękuję za otrzymane zdrowie. Nadsyłając datek (10 *m.*) na potrzeby salezyańskie, upraszam o *nowennę* dziatwy salezyańskiej i odprawienie Mszy św. na intencyą uproszenia u Pana Boga zdrowia dla żony mojej. W tym celu umieściłem również ponownie swoje i żony imię i nazwisko na spisie osób, zapisujących się do **salezyańskiego Związku mszalnego Najsłodszego Serca Jezusowego**, przekonałem się bowiem dowodnie, że ile razy to czyniłem, tj. *ile razy zapis* (wraz ze złożeniem ofiary 1 *franka*) *do tegoż* **Związku** *powtarzałem, tylekroć znaczniejsze w boleściach i chorobie polepszenie uczuwałem, a wreszcie zupełnie do zdrowia przyszedłem*, — za co Panu Bogu i Matce Najświętszej publiczne składam podziękowanie.“

— Antoni Nita z *Olchowy* (Galicya). — „W imieniu brata mojego, Wojciecha, i matki, Maryanny, posyłam niniejszem 1 *złr.* na cele salezyańskie, jako podziękowanie Matce Boskiej, Wspomożeniu Chrześcijan, za otrzymane zdrowie.“

— Walenty Wieczorek z *Kaliny* (Górny Śląsk), wraz z całą rodziną, przysyła ofiarę na *misye salezyańskie*, jako podziękowanie Panu Bogu i Matce Najświętszej za wszystkie, w starym roku otrzymane łaski.

— Jadwiga Jezierska z *Korczyny* (Wielkie Księstwo Poznańskie). — „Czcig. OO. posyłam ofiarę (5 *m.*) na ich zakłady, z wdzięczności za wiele doznanych łask od Najświętszej Maryi Panny Wspomożycielki, polecając siebie i swoją rodzinę na zawsze Jej św. Opiece.“

— Józef Ergietowski z *Korczyny* (Galicya). — „Będąc w wielkiem utrapieniu, udałem się o pomoc do Najświętszej Maryi Panny, Wspomożenia Wiernych, a to odprawiając do Niej *nowennę* na sposób, podany nam przez Ojca naszego, **X. Jana Bosko.** W ufności mojej nie zawiodłem się, gdyż jeszcze przed skończeniem *nowenny* Matka Najświętsza z pomocą mi przyjść raczyła. Jużto niejednokrotnie doznałem Jej przyczyny, jak również cudownego uzdrowienia od Najświętszego Serca Jezusowego. Za co wszystko, a zwłaszcza za pocieszenie w smutku i uleczenie z choroby, mnie i żony mojej, niech Im będą nieustanne dzięki.“

— Gielnik Aleksy z *Zuzelli* (Górny Śląsk). — „Przyszedłszy za pomocą Najświętszej Maryi Panny, Wspomożycielki Wiernych, do zdrowia, uskuteczniam, com dawniej już był zamyślał, zasyłając na ręce OO. Salezyanów choć mały datek (10 *m.*), dziękując Matce Najświętszej za łaski odebrane i prosząc Ją o dalsze. — Także pewna osoba ofiaruje 1 *m.*, z wdzięczności za uzdrowienie.“

— Fr. Wolański z *Pleszewa* (Wielkie Księstwo Poznańskie). — „Przesyłam 10 *m.* na powodzian, 5 *m.* na podziękowanie Matce Najświętszej Wspomożycielce za odebraną łaskę, a 5 *m.* z prośbą o dalszą Jej świętą nad naszym domem Opiekę.“

— Stefan Korzeniowski z *Siemakowiec* (Galicya). — „Posyłam 4 *kor.* na ofiarę Mszy św. na podziękowanie Najświętszej Maryi Pannie, Wspomożenia Wiernych, za otrzymane z Jej ręki łaski, z prośbą o otrzymanie łask no-

wych, a zwłaszcza błogosławieństwa Bożego, oraz łask, PANU BOGU wiadomych."

— J. P. Subera z *Wrocławia* (Śląsk). — „Najsłodszemu Sercu Jezusowemu i Najświętszej Maryi Pannie, Wspomożenia Wiernych, z całego serca składam publiczne podziękowanie za uzdrowienie mego dziecka. Żaden doktor nie mógł już pomódz, a jednak, skoro tylko poprosiłem o odprawienie *nowenny* na moją intencyą w Oratoryum salezyańskiem, wraz nastąpiło znaczne polepszenie, dziś więc posyłam czcig. OO. ofiarę (3 *m.*), prosząc o dalsze za sobą modlitwy, a zwłaszcza o uproszenie błogosławieństwa Bożego w tem nowem stuleciu."

— M. I. G. z *Poznania*. — „Znajdowałem się przez pewien czas bez miejsca. Wtedy udałem się z prośbą do Matki Boskiej, Wspomożenia Wiernych, w Oratoryum salezyańskiem w Turynie łaskami słynącej, obiecując złożyć pewną ofiarę na cele salezyańskie, skoro tylko łaski doznam, jak również zapisać się do grona **Pomocników salezyańskich.** Matka Najświętsza rychło wysłuchała mej prośby i obdarzyła mnie miejscem, za co Jej składam publiczne, z serca płynące podziękowanie."

— Bernard Adamski z *Marklowic* (Śląsk austryacki). — „Zasyłam najserdeczniejsze dzięki Najświętszej Maryi Pannie, Wspomożycielce Wiernych, za łaski, jakich doznała moja żona, prosząc o nowe łaski dla całego mego domu."

— J. Wrzesiński ze *Śmigla* (Wielkie Księstwo Poznańskie). — Posyłam 5 *m.*, jak zawsze, na rzecz *misyi*, powodzią dotkniętych, prosząc o Mszę św. na podziękowanie PANU BOGU i Najświętszej Wspomożycielce za łaski i dobrodziejstwa, otrzymane w roku starym, a prosząc o łaski i powodzenie w roku nowym."

— Jan i Teofila Majkowscy ze *Samek* (Prusy Zachodnie). — „Dzięki składam serdeczne Najświętszej Maryi Pannie, Wspomożycielce Wiernych, za otrzymaną łaskę, tj. za wygranie procesu. Zasyłając ofiarę (10 *fr.*) na Mszę św. za dusze, w czyśćcu cierpiące, i na podziękowanie za wszystkie błogosławieństwa święte i odebrane łaski w starym roku, upraszamy o nowe błogosławieństwa i łaski w roku i wieku nowym."

— Stanisław Basiński z *Jarocina* (Wielkie Księstwo Poznańskie). — „Upraszam o odprawienie Mszy św. na podziękowanie Matce Boskiej, Wspomożenia Wiernych, za cudowne uleczenie pewnej osoby."

— Wincenty i Urszula Malikowie z *Laurahuty* (Górny Śląsk), zasyłając ofiarę (5 *m.*) na odprawienie Mszy św., dzięki składają serdeczne Najświętszej Maryi Pannie, Wspomożeniu Wiernych, za odebrane łaski.

— Maksymilian Kowalczyk z *Sierakowa* (Wielkie Księstwo Poznańskie). — „Na podziękowanie za otrzymane, za przyczyną Najświętszej Maryi Panny, Wspomożenia Wiernych, łaski, załączam jako ofiarę 6 *m.*, prosząc o przyjęcie do **salezyańskiego Związku mszalnego** dwojga naszych dziatek, Czesława i Waleryi."

— Małżonkowie Nowok z *Laurahuty* (Górny Śląsk), przysyłają ofiarę (2 *m.*) na odprawienie Mszy św. dziękczynnej za otrzymane od Najświętszej Maryi Panny, Wspomożenia Wiernych, łaski.

— Franciszek Formanek z *Nabyszyc* (Wielkie Księstwo Poznańskie). — „Na podziękowanie Matce Boskiej, Wspomożenia Wiernych, za wyzdrowienie dziecka i inną jeszcze, wiadomą Jej łaskę, przysyłam 3 *m.*, oddając się, wraz z całą rodziną, także nadal Matki Najświętszej Opiece."

— Piotr i Julianna Plochowie z *Rozdzinia* (Górny Śląsk). — „Przysyłam choć drobną ofiarę (4 *m.*) z wdzięczności za odebrane w ubiegłym roku łaski, a to za przyczyną Najświętszej Maryi Panny, Wspomożycielki Wiernych, która mi je u Boskiego Syna swego wyjednać raczyła, bądź w czasie choroby żony mojej, Julianny, bądź w różnych innych przypadkach. Upraszam o dalsze modlitwy na naszą intencyą."

— Jan Rachel z *Kempna* (Wielkie Księstwo Poznańskie). — „Składając ofiary na *misye salezyańskie* (22 *m.*), prosimy Najprzew. Ojca Jenerała wszyscy wspólnie **Pomocnicy salezyańscy** z *Kempna* i *Krążkowa* o odprawienie Mszy św. dziękczynnej do Najsłodszego Serca Jezusowego za to, iż to Najświętsze Serce, za przyczyną Najświętszej Maryi Panny, Wspomożenia Wiernych, raczyło nam wszystkim w dopiero co ubiegłym roku tak miłościwie błogosławić, z prośbą o nowe błogosławieństwa w tym nowym roku i wieku."

— W. Krzywda z *Tłumacza* (Galicya), wywięzując się z obowiązku za wielokrotną, wyraźną Opiekę i doznane łaski za przyczyną Matki Boskiej, Wspomożenia Wiernych, nadsyła 25 *złr.*, zebranych składek na rzecz budowy kościoła i zakładu salezyańskiego w **Oświęcimiu.**

— Józef i Nepomucena Adamkiewiczowie z *Jarocina* (Wielkie Księstwo Poznańskie). — „Serdeczne i pokorne podziękowanie zasyłamy Najsłodszemu Sercu Jezusowemu i Najświętszej Maryi Pannie, Wspomożenia Wiernych, za wyzdrowienie z dokuczliwego bólu, jak również za wiele innych doznanych łask. Temuż Boskiemu Sercu i Matce Najświętszej Wspomożycielce oddajemy się z całą ufnością także nadal, prosząc Ich, abyśmy na zawsze w Najświętszej Ich Opiece pozostać mogli."

— Tekla Słomka z *Żydowa* (Wielkie Księstwo Poznańskie). — „Najświętszej Maryi Pannie, Wspomożenia Wiernych, serdeczną składam podziękę za to, iż mi raczyła uprosić pomyślny skutek w moim zawodzie, pewną będąc, iż także nadal o mnie nie zapomni."

— Kasper Korbela z *Miesca* (Górny Śląsk). — „Przysyłam ofiarę na podziękowanie Najświętszej Maryi Pannie, Wspomożenia Wiernych, za odebrane łaski, prosząc o odprawienie *nowenny* przez dziatwę salezyańską na pewną intencyą w mojej rodzinie."

— Marya Marx z *Rohatyna* (Galicya). — „Załączam 4 *kor.* od Maryi Ch. z podziękowaniem za otrzymaną łaskę zdrowia dla siostry, jako też 1 *kor.* od Anastazyi Dz., jako dziękczynienie za utrzymanie jej przy życiu i zdrowiu jak najlepszem."

— Franciszka Rohowska ze *Skarlina* (Prusy Zachodnie), przesyła 10 *m.* z prośbą o odprawienie dwóch Mszy św.: na podziękowanie PANU BOGU za wszystkie, za przyczyną Najświętszej Maryi Panny, Wspomożenia Wiernych, otrzymane łaski, — i na pewną intencyą.

— Wincenty i Idzi Moryksiewiczowie z *Berlina* (Niemcy). — „Na podziękowanie Najsłodszemu Sercu Jezusowemu i Najświętszej Maryi Pannie, Wspomożenia Wiernych, za odebrane łaski i dobrodziejstwa, oraz na uproszenie nowych dobrodziejstw i łask, jak również o uproszenie zdrowia dla brata, nadsyłamy datek z prośbą o odprawienie Mszy św., jesteśmy bowiem przekonani, że kto się udaje pod Opiekę Najsłodszego Serca Jezusowego i Najświętszej Wspomożycielki, ten nigdy nie będzie opuszczony."

— Jędrzej Siedlaczyk z *Kęt* (Galicya). — „Najsłodszemu Sercu Jezusowemu i Najświętszej Maryi Pannie, Wspomożycielce Wiernych, dzięki składam serdeczne za łaskę, jakiej doznałem jeszcze w lecie, kiedy mi groziło niebezpieczeństwo choroby. Westchnałem wtenczas gorąco do Lekarki niebieskiej i pomodliłem się do Niej z wiarą i ufnością, a Ona natychmiast raczyła wysłuchać mej prośby."

— Kaspar i Józefa Hurniakowie z *Schalke* (Westfalia), nadsyłając ofiarę na odprawienie Mszy św., z całej duszy składają dzięki PANU BOGU za przyczyną Najświętszej Maryi Panny, Wspomożenia Wiernych, za wszystkie łaski, jakich w swojem życiu doznali."

— Franciszek Munich, z żoną i rodziną, z *Karlubic* (Górny Śląsk). — „Posyłamy na *misye* 25 *m.*, a 5 *m.* na dziękczynienie za wszystkie od PANA BOGA odebrane łaski i dobrodziejstwa, z prośbą, ażeby Najświętsza Wspomożycielka raczyła się także nadal nami opiekować; 3 *m.* zaś na odprawienie Mszy św. przed cudownym obrazem Matki Boskiej, Wspomożenia Wiernych, dnia 6^{go} lutego na intencyą nowożeńców."

— Anna Sycz z *Osielca* (Galicya), w imieniu siostry przysyła ofiarę (4 *kor.*) na Mszę św. dziękczynną do Matki Boskiej, Wspomożenia Wiernych, za łaskę odebraną od PANA BOGA. Zaraz od pierwszego dnia *nowenny* uczuła polepszenie, za co najserdeczniejsze Opiekunce niebieskiej składa dzięki.

Józef i Anna Guzikowie, również z *Osielca*, składają ofiarę dziękczynną (6 *kor.*) za wszystkie w ubiegłych latach, za wstawieniem Najświętszej Maryi Panny, Wspomożenia Wiernych, otrzymane łaski, prosząc o odprawienie *nowenny* i Mszy św. na intencyą, aby Matka Najświętsza raczyła ich zawsze mieć w Swojej św. Opiece.

— Jan **Kałuża** z *Pawłowic* (Górny Śląsk), z wdzięczności za odzyskanie zdrowia przesyła ofiarę na Mszę św. dziękczynną.

— J. Modrakowska z *Żółwin* (Wielkie Księstwo Poznańskie). — „Na *misye* salezyańskie przesyłam 6 *m.*, na podziękowanie Najświętszej Maryi Pannie, Wspomożenia Wiernych, za tak wiele łask, w tak krótkim czasie otrzymanych."

— Eleonora Hawro z *Bóbrki* (Galicya), przysyła ofiarę na Mszę św. dziękczynną do Najświętszej Maryi Panny, Wspomożenia Wiernych, za otrzymane łaski.

— Alexander Zoglowek ze *Szarleja* (Górny Śląsk), wraz z całą rodziną, nadsyła ofiarę na cele salezyańskie, z wdzięczności ku Najświętszej Wspomożycielce Chrześcijan za wszystkie od PANA BOGA odebrane łaski.

— X. z *Y.* (Brandenburgia). — „Najsłodszemu Sercu Jezusowemu i Najświętszej Maryi Pannie, Wspomożenia Wiernych, serdeczne składam dzięki, gdyż tylko za Ich przyczyną wydostałem się z wielkiej niedoli. Jestem urzędnikiem i dlatego, że zawsze przyznawałem się do narodowości **polskiej**, przesiedlono mnie w czysto niemieckie strony, gdzie nie było ani *katolickiej* szkoły, dokądbym mógł dzieci posyłać, a do kościoła *katolickiego* trzeba było chodzić 4 *mile.* Wtenczas udałem się z prośbą do Najświętszej Maryi Panny, Wspomożenia Wiernych, aby mi uzyskała przesiedlenie przynajmniej do takiej miejscowości, gdzieby dziatki moje pobierać mogły naukę w szkole *katolickiej. Nowenna* się odprawiła, a mnie przeniesiono tutaj do *Y.*, gdzie jest i szkoła *katolicka* i do kościoła mamy tylko 1 ½ mili, co jest znacznie bliżej, aniżeli na starem miejscu. Z wdzięczności więc za doznaną łaskę składam Matce Najświętszej Wspomożycielce w piśmie naszem salezyańskiem publiczne podziękowanie, a na budowę kościoła, pod Jej wezwaniem, w **Oświęcimiu** 3 *m.*"

— Franciszek Puwalski z *Gut Katlau* (?) (Prusy Zachodnie), zapisując się do grona **Pomocników salezyańskich** składa 5 *m.*, 3 *m.* zaś na odprawienie Mszy św. dziękczynnej do Matki Boskiej, Wspomożenia Wiernych, za wyleczoną ranę w nodze.

— Anna Furmankiewicz z *Wieliczki* (Galicya). — „Z wdzięczności za wysłuchanie prośby za przyczyną Najświętszej Maryi Panny, Wspomożycielki Chrześcijan, przesyłam 4 *kor.* na Mszę św. dziękczynną."

— Józef Twyrdy z *Katowic* (Górny Śląsk). — „Otrzymawszy od Najświętszej Wspomożycielki łaskę, o jaką dopraszałem, wywiązuję się z danego przyrzeczenia, przesyłając na budowę kościoła Jej w **Oświęcimiu** 10,80 *m.*"

— P. Malcherczyk z *Król. Wierzchucina* (Wielkie Księstwo Poznańskie). — „Przysyłam 5 *m.* na odprawienie Mszy św. dziękczynnej na cześć Najsłodszego Serca Jezusowego i Najświętszej Maryi Panny, Wspomożenia Wiernych, za wszystkie w ubiegłym roku doznane łaski, polecając siebie i swoją rodzinę także nadal Boskiego Serca i Matki Najświętszej Opiece."

— Wincenty Wyrobiec z *Babic* (Galicya), składa ofiarę na Mszę św. dziękczynną za otrzymaną łaskę wygranego procesu.

— Józef i Matylda Pawliccy z *Guidogrube* (Górny Śląsk). — „Prosiliśmy byli czasu swego o modlitwy dziatwy salezyańskiej na naszą intencyą. Dzisiaj możemy już donieść, że zostały wysłuchane. Z wdzięczności posyłamy 10 *m.* na cele salezyańskie, z prośbą o ponowne odprawienie *nowenny* do Najświętszej Maryi Panny, Wspomożenia Wiernych, na intencyą, wymienioną w liście.“

— Jan Horbowy z *Monasterska* (Galicya). — „Wraz z żoną, Maryą, posyłamy 3 *kor.* do salezyańskiego Związku mszalnego Najsłodszego Serca Jezusowego z wdzięczności za otrzymaną za pośrednictwem Najświętszej Maryi Panny, Wspomożenia Wiernych, łask, a mianowicie za uzdrowienie syna z bardzo ciężkiej choroby.“

— Józef Walendowski z *Gorzuchowa* (Wielkie Księstwo Poznańskie). — „W imieniu **Pomocników salezyańskich** z *Gorzuchowa* przesyłam na cele Zgromadzenia salezyańskiego 11 *m.* Prosimy uprzejmie o odprawienie Mszy św. na pomyślne rozpoczęcie nowego stulecia, tj. o błogosławieństwo Boże i obfitość łask niebieskich.“

— Wawrzyniec Chudzicki z *Kamienicy* (Galicya). — „Na podziękowanie Najświętszej Maryi Pannie, Wspomożeniu Wiernych, za wszelkie otrzymane łaski, a na uproszenie sobie błogosławieństwa Bożego i odpuszczenia grzechów dla mnie i dla mojej rodziny, upraszam o odprawienie Mszy św.“ (10 *kor.*).

— T. Kręglewski z *Wągrówca* (Wielkie Księstwo Poznańskie). — „Jako podziękowanie za otrzymane łaski za wstawieniem Najświętszej Maryi Panny, Wspomożenia Wiernych, przysyłam na cele Zgromadzenia 5 *fr.*“

— Sabina Cybyk z *Tryńczy* (Galicya), z wdzięczności za odebrane od Pana Boga, za przyczyną Najświętszej Maryi Panny, Wspomożenia Wiernych, łaski, składa ofiarę na cele salezyańskie.

— Antoni Potempa z *Królewskiej Huty* (Górny Śląsk). — „Matka Boska, Wspomożenie Wiernych, jest niezawodnie Pocieszycielką i Wspomożeniem wszystkich, którzy macierzyńskiej Jej Opiece z dziecinną ufnością się polecają! — W miesiącu listopadzie z. r. synek nasz, ciężką złożony był niemocą, a ponieważ, mimo kilkakrotnego udawania się o pomoc do sztuki lekarskiej, choroba nie tylko nie ustawała, ale owszem, coraz więcej się wzmagała, uciekłem się i ja, strapiony ojciec, wzywając ratunku, do Najświętszej Maryi Panny, Wspomożenia Wiernych, prosząc o odprawienie na moją intencyą *nowenny* przed Jej cudownym obrazem, w Oratoryum salezyańskiem na cały świat niezliczonemi łaskami słynącym, przyrzekając złożyć na zakłady **X. Bosko**, na jaką mnie będzie stać, ofiarę, jako też publicznie łaskę doznaną, na większą cześć i chwałę Matki Najświętszej, w piśmie naszem salezyańskiem ogłosić. I o cudo! Tego samego dnia, w którym *nowenna* się rozpoczęła, byłem wraz z żoną świadkiem prawdziwie cudownej Pomocy Boskiej: choroba, której sztuka lekarska poskromić nie była w stanie, całkiem ustała. Wywięzując się przeto z danego przyrzeczenia, przesyłam na utrzymanie sierot salezyańskich 6 *m.*“

— Franciszek Gorczak z *Jaguary* (Brazylia). — „Na cele salezyańskie i odprawienie Mszy św. przysyłam niniejszem 5 *milrejsów*, dzięki składając Najświętszej Maryi Pannie, Wspomożeniu Wiernych, za doznane od Pana Boga za Jej przemożnem wstawiennictwem łaski.“

— Franciszek Lorek z *Rudy* (Górny Śląsk). — „Na *misye salezyańskie*, powodzią dotknięte, oraz na Msze św., przesyłam 21 *m.* Brat mój prosi o odprawienie Mszy św. dziękczynnej za otrzymaną łaskę. Oto żona jego blizko 14 lat przeleżała w łóżku, a po odprawieniu kilku *nowenn*, jednej za drugą, do Najświętszej Maryi Panny, Wspomożycielki Wiernych, na sposób, podany nam przez Ojca naszego, **X. Jana Bosko**, odzyskała zdrowie do tego stopnia, że krząta się po izbie i może wszelkie zatrudnienia domowe sama załatwiać.“

— Ignacy Duczmal z *Jankowa zal.* (Wielkie Księstwo Poznańskie). — „Zasyłam 5 *m.* na cele salezyańskie, na podziękowanie Panu Bogu i Najświętszej Maryi Pannie, Wspomożenia Wiernych. za doznaną łaskę.“

— Helena Taklińska ze *Sośnicy* (Galicya). — „Przesyłając załączoną kwotę (6 *kor.*), proszę o odprawienie Mszy św. dziękczynnej na cześć Najświętszej Maryi Panny, Wspomożenia Wiernych, za otrzymaną łaskę.“

— Jan i Marya Hlondowie ze *Słupny* (Górny Śląsk), składają ofiarę (3 *m.*) na odprawienie Mszy św. dziękczynnej za wszystkie, ich rodzinie od Pana Boga za przyczyną Najświętszej Maryi Panny, Wspomożenia Wiernych, wyświadczone łaski.

— P. Konczal ze *Słaboszewa* (Wielkie Księstwo Poznańskie). — „Zasyłając ofiarę (6 *m.*) na cele salezyańskie, serdeczne składam Najsłodszemu Sercu Jezusowemu i Najświętszej Maryi Pannie, Wspomożeniu Wiernych, dzięki za polepszenie w chorobie.“

— Józef Morawiec z *Chełmku* (Galicya). — „Z wdzięczności ku Najświętszej Maryi Pannie, Wspomożycielce Chrześcijan, przesyłam wspólnie z żoną 4 *kor.* na cele salezyańskie i na Mszę św. dziękczynną za szczęśliwe powodzenie w służbie kolejowej, prosząc to Boskie Serce i Matkę Najświętszą, ażeby nas także nadal mieli w Swojej św. Opiece.“

— Julianna Schneider z *Rokitnicy* (Górny Śląsk). — „Czasu swego prosiłam Waszą, czcig. OO. Salezyanie, dziatwę o odprawienie *nowenny* do Najświętszej Maryi Panny, Wspomożenia Wiernych, aby mi u Boskiego Swego Syna raczyła uprosić zdrowie. Dostąpiwszy tej łaski, przesyłam na światło przed cudownym obrazem Najświętszej Maryi Panny, Wspomożenia Wiernych, 9 *m.*“

— Wawrzyniec Maciejewski z *Rzegocina* (Wielkie Księstwo Poznańskie). — „Nadsyłam skromną ofiarę (3 *m.*) na odprawienie Mszy św. dziękczynnej za odebraną łaskę, prosząc także nadal Matkę Boską, Wspomożenia Wiernych, o błogosławieństwo."

— Jan Pyrsiak z *Krakowa* (Galicya), nadsyłając na cele Zgromadzenia salezyańskiego choć drobną ofiarę (1 *złr.*), dziękuje Matce Najświętszej Wspomożycielce za przywrócenie zdrowia.

— Rodzina Głogowskich z *Opalenicy* (Wielkie Księstwo Poznańskie), na podziękowanie Najświętszej Maryi Pannie, Wspomożycielce Wiernych, za odebrane łaski w roku ubiegłym, a na uproszenie sobie nowych, a zwłaszcza zdrowia, przysyła ofiarę (3 *m.*) na odprawienie Mszy św.

Ofiarę składa podobnież Stanisława Maniecka (z *Opalenicy*) za polepszenie w ciężkiej chorobie.

— Jakób Rotkegel z *Łąk* (Górny Śląsk). — „Wnuk mój, Franciszek, dwa lata był chory; skoro go poleciłem Najświętszej Maryi Pannie, Wspomożenia Wiernych, wraz gorączka go opuściła i odtąd jest zdrów.

Zeszłego roku obdarzył mnie Pan Bóg takim urodzajem w ziemniakach, że wszyscy je podziwiali. Ja za każdym razem odpowiadałem: „to Matka Najświętsza wyjednała mi u Pana Boga. Zresztą, cóż w tem dziwnego? Tak Pan Bóg płaci za to, co kto czyni dla braci w miłości."

— Tomasz Działocha z *Wysocka wielkiego* (Wielkie Księstwo Poznańskie). — „Ofiaruję 3,20 *m.* na Wasze dobroczynne zakłady, czcig. OO. Salezyanie, z wdzięczności za odebrane łaski od Pana Boga za przyczyną Najświętszej Maryi Panny, Wspomożenia Wiernych, prosząc o dalsze łaski nade mną i nad całą moją rodziną."

— Elżbieta Perschke z *Kościerzyny* (Prusy Zachodnie). — „Nadsyłam choć małą (5 *m.*) ofiarę od p. Heleny Pijanowskiej, nauczycielki, która składa dziękczynienie za szczęśliwie odbyty egzamin i prosi, aby to było umieszczone w „**Wiadomościach salezyańskich.**" Jak to dziękczynienie ma opiewać, to najlepiej sami czcig. OO. uznają, bo już słów radości i wdzięczności nam brakuje ku tej Matuchnie Przenajświętszej, Najświętszej Maryi Pannie, Wspomożenia Chrześcijan."

— Franciszek Rydlewski z *Jarocina* (Wielkie Księstwo Poznańskie), dziękuje Najsłodszemu Sercu Jezusowemu i Najświętszej Maryi Pannie, Wspomożenia Wiernych, za uzdrowienie okaleczałego wewnątrz biodra lewego, a prosi o uzdrowienie operowanej nogi.

— Elżbieta Kloster z *Torunia* (Prusy Zachodnie), na podziękowanie za wszystkie, jakich w ubiegłym roku doznała, łaski Boże za przyczyną Najświętszej Maryi Panny, Wspomożenia Wiernych, przysyła na cele salezyańskie 6 *m.*

— F. Makowski z *Berlina* (Niemcy). — „Zasyłam mój dług, jako **Pomocnika** (10 *m.*), a 5 *m.* od p. Maxymiliana Zaremby z *Charlottenburga*, na podziękowanie Panu Bogu za wszystkie łaski i dobrodziejstwa, otrzymane za przyczyną Najświętszej Maryi Panny, Wspomożenia Wiernych."

— Katarzyna Pieprzycka z *Jarocina* (Wielkie Księstwo Poznańskie), nadsyłając ofiarę na cele Zgromadzenia salezyańskiego, dziękuje Najsłodszemu Sercu Pana Jezusa i Jego Matce Najświętszej za wyzdrowienie z bardzo ciężkiej choroby.

— Zofia Sowińska z *Bludnik* (Galicya). — „Wraz z tym listem posyłam 4 *kor.* z prośbą o odprawienie dwóch Mszy św., z których jedna do Matki Boskiej, Wspomożenia Wiernych, na podziękowanie za otrzymaną łaskę."

— Marya Kowalczyk z *Katowic* (Górny Śląsk), z wdzięczności za odebrane łaski przysyła na cele salezyańskie ofiarę (3 *m.*).

— Michalina Reichelt z *Tarnawki* (Galicya). — „Na podziękowanie za otrzymane dotychczasowe łaski odsyłam 2 *kor.*"

— Stanisław Kozerski ze *Skwierzyny* (Wielkie Księstwo Poznańskie). — „Na cele salezyańskie, jako podziękowanie Panu Bogu za otrzymane, za wstawieniem Najśw. Maryi Panny, Wspomożenia Wiernych, łaski, posyłam od siebie 2 *m.*, a od J. P. 1 *m.*"

— Jan Kania z *Makowa* (Galicya), dzięki składa Panu Bogu za otrzymaną, za przyczyną Najświętszej naszej Wspomożycielki, łaskę zdrowia.

— Franciszek Komischke, nauczyciel z *Tymawy* (Prusy Zachodnie). — „Przesyłam 5 *m.* na misye salezyańskie i na podziękowanie za odebrane łaski Boskie za przyczyną Najświętszej Maryi Panny, Wspomożenia Wiernych, oraz na uproszenie sobie dalszych łask Bożych wedle wymienionych intencyi."

— Michał i Anna Krojnikowie z *Dobrej* (Galicya). — „Od dłuższego czasu zbieram się do napisania listu i doniesienia, że za przyczyną Matki Boskiej, Wspomożenia Wiernych, żona moja wyzdrowiała zaraz po odprawieniu *nowenny*, o którą pisałem w marcu u. r., za co wraz z żoną, najserdeczniejsze składamy dzięki Najświętszej Maryi Pannie, Wspomożeniu Wiernych, błagając Ją, aby naszą Opiekunką i Wspomożycielką była na zawsze i nas łaską Swą ratowała. Z wdzięczności za łaski, jakie w różnych życia potrzebach za wstawieniem Matki Najświętszej Wspomożycielki otrzymałem, posyłam niniejszem na cele salezyańskie 5 *kor.* Racz, o Najświętsza Wspomożycielko, przyjąć mą skromną ofiarę za wielką!"

— Józef Mazurkiewicz z *Byszewa* (Wielkie Księstwo Poznańskie). — „Będąc w okropnem położeniu, udałem się z żywą wiarą do Najświętszej Maryi Panny, Wspomożenia Wiernych, odprawiając do Niej *nowennę* na sposób, podany nam przez **X. Bosko**, i w dwóch razach wysłuchany zostałem, za co też na tem miejscu publiczne składam dzięki, a na cele salezyańskie zasyłam 20 *m.*"

— Felicya Kayzerowa ze *Złotkowic* (Galicya). — „Przysyłam 3 *kor.* na odbudowanie *stacyi mi-*

syjnych w Patagonii, które przesyłam z wdzięczności ku Najsłodszemu Sercu Jezusowemu za wszystkie otrzymane łaski duchowe i zaspokojenie potrzeb doczesnych, 3 *kor.* zaś na chwałę i podziękowanie Najświętszej Wspomożycielce Wiernych, przed Jej cudownym, łaskami słynącym wizerunkiem w Turynie, za wszystkie, za Jej przemożnem wstawieniem się, otrzymane dobrodziejstwa. Niech będzie na wieki chwała i cześć Boskiemu Sercu Pana naszego Jezusa Chrystusa i Najświętszej Maryi Pannie, Wspomożenia Wiernych!"

— Józefa Wieczorek ze *Załęża* (Górny Śląsk). — „Przysyłam 5 *m.* od Maryanny Kiołbasa na odprawienie Mszy św. dziękczynnej za odebrane łaski, oraz proszę o dalsze modlitwy o uproszenie Opieki Najświętszej Maryi Panny, Wspomożenia Wiernych, nad całą rodziną, jak również na inną jeszcze intencyą, wymienioną w liście."

— Rozalia Daulte i T. Rusinowski z *Hurka* (Galicya), składają 6 *kor.* na cele salezyańskie, jako podziękowanie Matce Najświętszej Wspomożycielce za zyskaną łaskę zdrowia.

— M. Wróblewska z *Jankowa zaleśnego II* (Wielkie Księstwo Poznańskie). — „Przysyłam 4 *m.* na odprawienie Mszy św. dziękczynnej za szczęśliwe wyzdrowienie."

— Wanda Fuxówna z *Wojnicza* (Galicya). — „Serdeczne „**Bóg zapłać**" za odprawienie *nowenny*. W sprawie, którą modlitwom WW. OO. i dziatwy salezyańskiej poleciłam, nastała pomyślna zmiana. Proszę o odprawienie Mszy św. dziękczynnej, polecając dalszy obrót tejże samej rzeczy przemożnej Opiece Najświętszej Wspomożycielki Wiernych."

— L. Ćwiklińska z *Pelplina* (Prusy Zachodnie). — „Na podziękowanie Panu Jezusowi i Najświętszej Maryi Pannie, Wspomożenia Wiernych, za odebrane łaski, przysyłam datek na Mszą św."

— Jan Lisiewicz z *Mielca* (Galicya). — „Serdeczne podziękowanie Najświętszej Maryi Pannie, Wspomożenia Wiernych, za przywrócenie zdrowia memu drogiemu Ojcu. Ten bowiem, leżąc na łożu śmiertelnem, zaopatrzony św. Sakramentami, miał nas za chwilę pożegnać na wieki. W tej strasznej chwili nasunęła mi się zbawienna myśl zwrócenia się z prośbą do Matki Boskiej, Wspomożenia Wiernych, o ratunek, składając ku Jej czci ofiarę. Niebiosa nie długo pozwoliły nam czekać na wysłuchanie szczerych modłów, bo chory Starzec, dotknięty ciężkiem zapaleniem płuc przy silnie rozwiniętym ataku sercowym, skazany przez lekarza na śmierć, po paru godzinach odzyskał przytomność, tak że sam dziękował Najwyższemu za cudowne ocalenie, a po paru dniach przechadzał się już o swej mocy po pokoju, a dzisiaj czuje się zupełnie zdrowym. — O Lekarko niebieska, racz przyjąć łaskawie serdeczne podziękowanie za to cudowne uzdrowienie i zachowaj mnie, wraz z moją rodziną i z wszystkimi, szczerze się do Ciebie uciekającymi, w najłaskawszej Swej Opiece!"

— Agnieszka Kaniewska z *Pogorzeli* (Wielkie Księstwo Poznańskie). — „Na podziękowanie Matce Boskiej, Wspomożenia Wiernych, za odebrane łaski, zasyłam choć małą ofiarę (5 *m.*) na potrzeby salezyańskie."

— Julia Ochęduszko z *Jaślisk* (Galicya). — „*Nowennę*, którą czcigodny Ojciec polecił dziatwie odprawić, Matka Najświętsza Wspomożycielka Wiernych raczyła wysłuchać i łaskę, o którą gorąco prosiłam, otrzymałam. Składając za to gorące dzięki Najsłodszemu Sercu Pana Jezusa i Matce Najświętszej Wspomożycielce, wywiązuję się z danej obietnicy, posyłając na cele salezyańskie 6 *kor.* Polecam się także nadal modlitwom dziatwy salezyańskiej."

— Franciszek Czernecki z *Małej Dąbrówki* (Górny Śląsk). — „Serdeczne dzięki składam Najsłodszemu Sercu Jezusowemu i Najświętszej Maryi Pannie, Wspomożenia Wiernych, za oddalenie odemnie wielkiego nieszczęścia. Z wdzięczności przysyłam 6 *m.* na budowę kościoła Matki Boskiej, Wspomożenia Wiernych, w **Oświęcimiu**, polecając się także nadal niebieskim tym Opiekunom."

— Józef i Joanna Raczkowie ze *Suchej* (Galicya). — „Przesyłając 2 *kor.*, upraszamy o odprawienie Mszy św. na podziękowanie Panu Bogu za odebrane, za przyczyną Najświętszej Maryi Panny, Wspomożenia Wiernych, łaski, drugie zaś 2 *kor.* na powodzian Waszych, jako z serca ofiarę."

— M. Kahl z *Kościana* (Wielkie Księstwo Poznańskie). — „Przysyłam ofiarę (8 *fr.*) na Mszę św. dziękczynną za doznane łaski; reszta dla sierot."

— T. B. z *Osielca* (Galicya), nadsyłając ofiarę, składa Najświętszej Maryi Pannie, Wspomożenia Wiernych, serdeczne dzięki za uzdrowienie żony, jak również za wiele innych łask otrzymanych.

— Maryanna Klarowska ze *Szwarcenowa* (Prusy Zachodnie). — „**Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus i Najświętsza Marya Panna, Wspomożenie Wiernych!** — Witając się tem salezyańskiem pozdrowieniem, zebraliśmy się okoliczni **Pomocnicy**, aby złożeniem ofiary na dotknięte klęską powodzi *misye salezyańskie*, jak również na inne potrzeby Zgromadzenia, podziękować Panu Bogu za różne i łaski i dobrodziejstwa, otrzymane za przyczyną Najświętszej Maryi Panny, Wspomożycielki Chrześcijan, z gorącą prośbą, ażeby ta miłościwa Pani niebieska także nadal o nas pamiętała."

— Czyżewski z *Gwoździca* (Galicya). — „Przysyłam 2 *kor.* na Mszę św. dziękczynną do Najsłodszego Serca Pana Jezusa i Najświętszej Maryi Panny, Wspomożenia Wiernych, za otrzymane łaski zdrowia i życia żony mojej, Ludmiły."

— Franciszek Szklarzyk z *Molny* (Górny Śląsk), przysyłając 3 *fr.* prosi o odprawienie Mszy św. dziękczynnej do Matki Boskiej, Wspomożenia Wiernych, że raczyła jego syna szczęśliwie zachować przy wojsku, oraz na in-

tencyą, ażeby PAN Bóg dał zdrowie i szczęście całej jego rodzinie.

— Bronisława Bielińska z *Huty obedyńskiej* (Galicya). — „Posyłam 4 *kor.* na ofiarę, z szczerem podziękowaniem za uzdrowienie mego dziecka.“

— Wanda Szymańska z *Huty Skorzencina* (Wielkie Księstwo Poznańskie). — „Czcigodnym OO. przysyłam 6 *m.* na cele salezyańskie, składając najszczersze dzięki Najświętszej Wspomożycielce Wiernych za doznaną łaskę i prosząc także nadal o Jej łaskawą nad nami Opiekę.“

— Jan i Franciszka Bartunkowie z *Rzeszowa* (Galicya). — „Córeczka nasza, Andusia, siedm dni już była chorą na *dyfteryę* i *krup*, kiedy posłano dopiero po lekarza, nie znając bowiem symptomatów tej choroby, sądziliśmy, że to tylko *gorączka żołądkowa*, i dopiero ataki duszenia się otwarły nam oczy. „*Późno, za późno,*“ każdy z lekarzy wezwanych mówił, „*tem więcej, że u dziecka tego jest jeden z najcięższych wypadków tej choroby, — t. z.* „*dyfterya gangrenosa,*“ *a do tego tak spóźniony ratunek.*“ Z tem wszystkiem leczono, robiono, co tylko robić było można, zwoływano *konsylia* . . ., nareszcie orzekli lekarze, że nocy nie przeżyje, — i rzeczywiście dziecko było już w *agonii.* W tej strasznej dla mnie chwili, modląc się gorąco, prosiłam Matkę Najświętszą, Wspomożycielkę Wiernych, aby mi — jeśli to wolą Syna Jej — dziecka nie odbierała, przyrzekając ogłosić publicznie serdeczne podziękowanie za łaskę i cud ten w **„Wiadomościach salezyańskich.“** I rzeczywiście wysłuchała Matka Najświętsza niegodnej mej modlitwy i dziecko zwrócone nam zostało li tylko cudem, jak to sami nawet lekarze przyznali i dziwili się i uwierzyć im trudno było, aby żywem i zdrowem było to dziecko, odstąpione już przez nich śmierci. Dzięki Ci więc składamy gorące, Matko Najświętsza, Wspomożycielko Wiernych, za tę łaskę i cud, nam niegodnym wyświadczony, i oddajemy Ci to dziecko w Opiekę Twoją najświętszą na całe życie, prosząc jeszcze o jedną dla niego łaskę. Dzięki składamy i polecamy nadal Opiece Matki Najświętszej dzieci nasze, nas i rodzinę całą. — Na cele salezyańskie prosimy przyjąć ten skromny datek (10 *kor.*).“

— Marya Giełdon z *Milwaukee* (Stany Zjednoczone). — „Wysyłam 6 *dol.* ofiary na cele salezyańskie, dziękując za *nowennę*, jaka się była odprawiła za naszego X. proboszcza Tarasiewicza do Matki Boskiej, Wspomożenia Wiernych. Proszę jeszcze o jedną Mszę św. do tejże Matki Boskiej, na podziękowanie za to, że nasz X. proboszcz, któremu żaden lekarz życia nie przepowiadał, już teraz chodzi i pracuje, za co dziękuje Najświętszemu Sercu JEZUSA i Maryi, bo to tylko cud doznany.“

— Mikołaj Balicki z *Mysłowic* (Górny Śląsk). — „Posyłam 2 *m.* na *nowennę* i Mszę św. wedle intencyi, podanej w liście, a 8 *m.* ofiary na cele salezyańskie, z wdzięczności za doznaną łaskę. W styczniu bowiem b. r. byłoby mnie wielkie nieszczęście spotkało. Pracowało nas trzech górników na kopalni, kiedy naraz o mało wszystkich nas nie zasypało. Za łaską Bożą jeden zdołał uciec, lecz drugiego z nich zasypało tak, że mu ani głowy nie było widać, trzeciego zaś zasypało pod kolana. I tak przyszło mi obu wyciągać z pod gruzów. Był to wielki cud Boski, iż dostaliśmy ich żywych, tylko nogi mają nieco pogniecone. PANU BOGU Wszechmogącemu i Matce Najświętszej polecam się gorąco, aby życie nasze także nadal mieli w Swojej św. Opiece.“

— Antoni Kłaczyński z *Budek nieznanowskich* (Galicya), składa dzięki PANU JEZUSOWI i Najświętszej Maryi Pannie, Wspomożycielce Wiernych, za to, że szczęśliwie wyszedł z procesu karnego, będąc całkiem niewinnie posądzonym. Uprasza o *nowennę*, ażeby Opatrzność Boska strzegła go zawsze, wraz z całą jego rodziną.

— Jan Czader ze *Starej wsi* (Galicya). — „Od Teresy Lasek przesyłam 2 *kor.* na Wasze cele misyjne, ode mnie zaś 8 *kor.*, z prośbą o odprawienie Mszy św. przed cudownym obrazem Matki Boskiej, Wspomożenia Wiernych, na podziękowanie PANU BOGU i Najświętszej Maryi Pannie Wspomożycielce za odebrane łaski w przeszłym roku, a z prośbą o nowe na rok bieżący, dla siebie, żony i dzieci.“

— Polowińska z *Mórki* (Wielkie Księstwo Poznańskie), nadsyła ofiarę (1,50 *m.*) na Mszę św. dziękczynną za otrzymane zdrowie.

— Ludwik Totoś z *Żukowic starych* (Galicya), przysyła 4 *kor.* na podziękowanie za otrzymane łaski.

— Józef Simichowski z *Zawory* (Prusy Zachodnie). — „Najsłodszemu Sercu Jezusowemu i Matce Boskiej, Wspomożenia Wiernych, serdeczne składam podziękowanie za otrzymane zdrowie. Chorowałem długo i cierpiałem wiele; uciekałem się do pomocy ludzkiej, lecz gdy to było nadaremno, zwróciłem się z całą ufnością do Najsłodszego Serca Jezusowego i Najświętszej wiernych Chrześcijan Wspomożycielki, przyrzekając złożyć jałmużnę na cele salezyańskie. Co gdy się stało, doznałem w krótkim czasie pomocy i zdrowie utracone odzyskałem, za którą to łaskę, że — lubo niegodny — w ufności mojej zostałem wysłuchany, serdeczne składam dzięki.“

— Józef Jarzyna z *Polanki wielkiej* (Galicya), na podziękowanie PANU BOGU za otrzymane, za przyczyną Najświętszej Maryi Panny, Wspomożenia Wiernych, zdrowie i wszelkie w ubiegłym roku udzielone łaski, składa ofiarę na cele salezyańskie.

— Laura Natońska z *Wojnicza* (Galicya). — „Posyłam skromną ofiarę (4 *kor.*), wyłącznie na światło przed obrazem Matki Boskiej, Wspomożenia Wiernych, jako podziękowanie za różne odebrane łaski. Wielowładnej Opiece tejże Najświętszej Bogarodzicy polecam się także nadal.“

— Franciszka Łukowska z *Lutyni* (Wielkie Księstwo Poznańskie). — „Najsłodszemu Sercu PANA JEZUSA i Matce Najświętszej Wspomożycielce, *Lekarce niebieskiej*, najserdeczniejsze składam dzięki za zdrowie odebrane, które odzy-

skać nigdy się już nie spodziewałam, oraz za wszystkie inne łaski i dobrodziejstwa. Przysyłam 2 *m.* na Mszę św. dziękczynną, prosząc o dalsze łaski w życiu i błogosławieństwo niebieskie. Niech po całym świecie będzie wysławiana Najświętsza Marya Panna, Wspomożenie Wiernych! Wierną Jej córką pragnę pozostać do końca życia mego.“

— P. Thiel z *Wrocławia* (Śląsk). — „Posyłam 3 *m.* dla biednych dzieci, jako podziękowanie za to, iż Matka Boska, Wspomożenie Wiernych, w różnych sprawach nam dopomogła. Upraszając najmocniej o nadesłanie *obrazka Matki Boskiej, Wspomożenia Wiernych*, oraz o odprawienie *nowenny* na wyszczególnioną na przekazie intencyą, obiecuję po pewnym czasie znowu przesłać na zakłady salezyańskie ofiarę.“

— Władysław Monseu ze *Lwowa* (Galicya). — „Panu Jezusowi i Matce Boskiej Wspomożycielce dziękując za otrzymane łaski, nadsyłam ofiarę na odprawienie Mszy św. według podanej intencyi.“

— Justyna Syroczyńska z *Szwidnik felsö* (Węgry). — „Nadsyłając na razie choć tak skromny datek (4 *kor.*), upraszam o odprawienie *nowenny* i Mszy św. przed cudownym obrazem Matki Boskiej, Wspomożenia Wiernych, od której wiele już łask doświadczyłam. Intencyą podaję w liście.“

— Wojciech Ślósarz z *Kaszowa* (Galicya). — „Przysyłam czcig. X. Dobr. 11 *kor.*, tak na cele salezyańskie, jak również na odprawienie *nowenny* do Najświętszej Maryi Panny, Wspomożenia Wiernych, o pomoc i łaskę w wiadomej Jej sprawie, i Mszy św. na podziękowanie Jej za odzyskane zdrowie.“

— Wanda Łukaszewska ze *Salna* (Wielkie Księstwo Poznańskie), przesyła 40 *m.* ofiary na najpotrzebniejsze cele misyjne, z wdzięczności za doznaną, za przyczyną Matki Boskiej, Wspomożenia Wiernych, jeszcze w r. 1898 pewną wielką łaskę, tudzież na uproszenie sobie, za wstawieniem tejże Matki Najświętszej, przez modlitwy wychowanków salezyańskich, takiejże samej łaski w roku bieżącym.

Na *cele misyjne* składają również ofiarę (po 10 *m.*) Maryanna Łukaszewska ze *Salna* i p. Mełkowska z *Koronowa* (Wielkie Księstwo Poznańskie).

— Konstanty Pająk z *Glinika* (Galicya). — „Następujące osoby z *Glinika* przysyłają przeze mnie ofiary dziękczynne za otrzymane za wstawieniem Najświętszej Maryi Panny, Wspomożenia Wiernych, łaski:

Maryanna Siółka (za odzyskane zdrowie; zarazem prosi o *nowennę* na intencyą uproszenia zdrowia dla chorego dziecka);

Katarzyna Szarek (za wyzdrowienie siostrzenicy; jednocześnie prosi o modlitwy na wymienioną w liście intencyą);

Maryanna Kramarz (za dobrodziejstwo otrzymane; modlitwom dziatwy salezyańskiej poleca uproszenie u Pana Boga zdrowia dla dzieci).“

— Jan Duda z *Lipin* (Górny Śląsk). — „Ofiaruję niniejszem 2 *m.* na światło przed cudownym obrazem Najświętszej Maryi Panny, Wspomożenia Wiernych, jako podziękowanie tejże Matce Najświętszej za otrzymaną łaskę.“

— J. G. z *Trzebini* (Galicya). — „Składając na cel salezyański małą, na jaką mnie stać ofiarę (10 *kor.*), dziękuję Najsłodszemu Sercu Pana Jezusa i Najświętszej Maryi Pannie, Wspomożenia Wiernych, za szczególną, otrzymaną łaskę.“

— Szybatka z *Sarbinowa* (Wielkie Księstwo Poznańskie), z wdzięczności za otrzymaną łaskę, nadsyła na zakłady salezyańskie ofiarę (2 *m.*).

— Paweł Sollorz z *Chorzowa* (Górny Śląsk). — „W imieniu 11 **Pomocników salezyańskich** z *Chorzowa* przysyłam ofiarę na potrzeby Zgromadzenia 50 *m.* Żona składa publiczne dziękczynienie Najświętszej Maryi Pannie, Wspomożenia Wiernych, za otrzymane łaski.“

— W. Suchomska i Franciszek Gieryna, oboje z *Kcyni* (Wielkie Księstwo Poznańskie), przysyłają ofiary (po 3 *m.*) z wdzięczności za otrzymane łaski.

— Kazimierz Turczak z *Koleb* (Galicya), przesyła ofiarę na Msze św. (18 *kor.*), dziękując Najświętszej Maryi Pannie, Wspomożeniu Wiernych, za łaski otrzymane i prosząc o różne dary doczesne i odpuszczenie grzechów.

— Anna Majewska z *Lidzbarku* (Prusy Zachodnie). — „Serdeczne podziękowanie zasyłam Najświętszej Maryi Pannie, Wspomożeniu Wiernych, za odzyskanie zdrowia, które mi ta *Lekarka niebieska* u Pana Boga miłościwie wyprosić raczyła. Dziękuję również za gorliwe modlitwy, a zwłaszcza za *nowennę*, jaka się w Oratoryum turyńskiem na moją intencyą była odprawiła. Byłam już taka licha, że lekarze wątpili o mojem wyzdrowieniu, twierdzili, że mam *raka*, ale Najświętsza Wspomożycielka jednak mnie nie opuściła. Za którąto otrzymaną łaskę publiczne dzięki składając, przysyłam 9 *m.* na odprawienie trzech Mszy św.: 1) na podziękowanie za otrzymanie zdrowia; 2) do przyczyny św. Józefa; 3) na intencyą uproszenia błogosławieństwa Bożego dla moich dzieci.“

— Adolf Schombara z *Bujakowa* (Górny Śląsk). — „Odsyłam do Was 6 *m.* na odprawienie 2 Mszy św. na podziękowanie Najświętszej Maryi Pannie, Wspomożenia Wiernych, za uproszone przez Nią dla nas u Pana Boga łaski, przy którejto sposobności polecam osobnemu *memento* w czasie ofiary Mszy św. intencyą, wymienioną w liście.“

— J. Ł. z *Koleb* (Galicya). — „Niniejszem donoszę, że na moją intencyą odprawiona była *nowenna* do Najświętszej Maryi Panny, Wspomożenia Wiernych, przez Was, czcig. OO. i wychowywaną przez Was dziatwę, której błogie skutki zaraz się okazały, gdyż jeszcze *nowenna* nie była skończona, a mnie zdrowie upragnione powróciło. Za co niech będą Najsłodszemu Sercu Jezusowemu i Najświętszej Maryi Pannie, wiernych Chrześcijan Wspomożycielce, nieskończone dzięki.“

— K. L. z *R.* (Wielkie Księstwo Poznańskie). — „Posyłam 5 *fr.* na cele salezyańskie, na podziękowanie Najświętszej Maryi Pannie, Wspomożenia Wiernych, za wysłuchaną prośbę, prosząc o łaskę, wymienioną w liście."

— Jan Styś z *Hussowa* (Galicya). — „W październiku z. r. prosiłem był OO. Salezyanów, oraz wychowywaną przez nich dziatwę, o *nowennę* do Matki Boskiej, Wspomożenia Wiernych, na intencyą uzyskania zdrowia dla syna, który był ciężko chory na piersi. Otrzymawszy odpowiedź z Turynu, wspólnie z domownikami połączyliśmy także my nasze modły. I oto *nowenna* się jeszcze nie skończyła, a syn wyzdrowiał i dziś cieszy się zdrowiem. Wywięzując się zatem z danego przyrzeczenia, składam niniejszem stokrotne, publiczne dzięki Najsłodszemu Sercu Jezusowemu i Najświętszej Pannie Maryi, Wspomożenia Wiernych, do wszystkich zaś czytelników „**Wiadomości salezyańskich**" wołam: „*We wszelakich waszych potrzebach udawajcie się do Najświętszej Maryi Panny, Wspomożenia Wiernych, a nie będziecie zawiedzeni!*" Przemożnej Opiece tejże Najświętszej Wspomożycielki polecam siebie i całą swoją rodzinę."

— Tomasz i Marya Skrzypczekowie z *Dańca* (Górny Śląsk). — „Serdeczne składamy dzięki Najsłodszemu Sercu Pana Jezusa i Najświętszej Maryi Pannie, Wspomożenia Wiernych, za wyzdrowienie córki naszej, Franciszki, która chorowała była przez 9 miesięcy, a żaden doktor jej uleczyć nie poradził, a jednak po odmówieniu modlitw i odprawieniu Mszy św. jest teraz, za przyczyną Najświętszej Wspomożycielki całkiem zdrowa.

Przy tej sposobności posyłają, wspólnie z nami, przy schyłku starego roku, z wdzięczności za wszystkie w ciągu niego, za przyczyną Najświętszej Maryi Panny, Wspomożenia Wiernych, odebrane łaski, ofiarę na cele salezyańskie, następujący **Pomocnicy**:

Józef i Beata Colkowie;
Stefan Florek;
Tomasz i Marya Skrzypczekowie;
Franciszek Mietus."

Daniec (Górny Śląsk).

— Marya Brunicka ze *Lwowa* (Galicya). — „Przysyłam 5 *złr.* na Mszę św. dziękczynną do Matki Boskiej, Wspomożenia Wiernych, prosząc o Jej dalszą Opiekę i błogosławieństwo dla drogiej memu sercu osoby."

— K. Krzyżagórska z *Kuchar* (Wielkie Księstwo Poznańskie). — „Przesyłam niniejszem 5 *m.* na cele salezyańskie, jako ofiarę dziękczynną za doznane łaski od Najświętszej Maryi Panny, Wspomożenia Wiernych, prosząc, aby ta Najświętsza Panna także nadal nas w Swojej św. Opiece miała."

— Elżbieta Mnich z *Gorazdzy* (Górny Śląsk), nadsyła ofiarę na odprawienie Mszy św. dziękczynnej do Matki Boskiej, Wspomożenia Wiernych, za wyzdrowienie swej córki, Jadwigi.

— Katarzyna Slecz ze Starej *Kiszewy* (Prusy Zachodnie), na podziękowanie za otrzymane, za przyczyną Najświętszej Maryi Panny, Wspomożenia Wiernych, łaski, składa ofiarę w ilości 6 *m.*

— Feliks Rybiński z *Tarnowa* (Galicya). — „W „**Wiadomościach salezyańskich**" czytałem nieraz nazwiska różnych osób ze wszystkich stron **Polski**, zasyłających dzięki Najsłodszemu Sercu Jezusowemu i Najświętszej Maryi Pannie, Wspomożycielce Wiernych, za doznane łaski. Biorąc stąd pochop, ślubowałem także i ja, ciężko dotknięty chorobą nerwową, że gdy do zdrowia powrócę, to publiczne złożę za to dzięki. Ponieważ łaski tej, już teraz, w znacznej części dostąpiłem, więc wywięzuję się niniejszem z danego przyrzeczenia, mając mocną w Najsłodszem Sercu Pana Jezusa otuchę, że za przyczyną Najświętszej Wspomożycielki uzyskam zupełnie zdrowie. Z wdzięcznem sercem przesyłam 4 *kor.*, prosząc o wpisanie mnie do **Związku mszalnego oświęcimskiego.**"

— Jan i Teofila Michalscy z *Koronowa* (Wielkie Księstwo Poznańskie). — „Przysyłamy 5 *m.* na odprawienie Mszy św. dziękczynnych do Najświętszej Maryi Panny, Wspomożenia Wiernych, za wszystkie przez Nią u Pana Boga wyproszone łaski, a mianowicie za uzdrowienie naszego syna."

— Marta Cichoń ze *Świętochłowic* (Górny Śląsk), na podziękowanie Matce Najświętszej Wspomożycielce za otrzymane zdrowie, nadsyła ofiarę na *misye salezyańskie*, jak również na odprawienie Mszy św. dziękczynnej.

— Kazimiera Plinta z *Huty pieniackiej* (Galicya). — „Nadsyłam ofiarę na cele salezyańskie, z wdzięczności za doznane od Matki Najświętszej, Wspomożenia Wiernych, dobrodziejstwa, jak również w intencyi uproszenia sobie łask nowych, tych mianowicie, które wymieniam w liście."

— Julianna Olkiewicz ze *Złotoryi* (Prusy Zachodnie). — „Przesyłam 5 *m.* ofiary na podziękowanie Matce Boskiej, Wspomożenia Wiernych, za odebrane łaski, prosząc Najświętszą Panienkę o dalszą nade mną Opiekę."

— Franciszek Muszyński z *Murczyna* (Wielkie Księstwo Poznańskie). — „Dziękuję z całego serca Najświętszej Maryi Pannie, Wspomożycielce Wiernych, za doznaną łaskę, a mianowicie za otrzymanie zdrowia. Na cele salezyańskie zasyłam 3 *m.*"

— Wincenty Smyła z *Piekar* (Górny Śląsk), na podziękowanie za odebraną łaskę, przysyła ofiarę (2 *m.*) na Mszę św.

— O. O. z *P.* (Galicya). — „Posyłam równocześnie 20 *kor.* na cele salezyańskie, prosząc wzamian o nabożeństwo dziękczynne do Matki Najświętszej Wspomożycielki za otrzymane łaski, jako też o *nowennę* (jeżeli to możliwe) przez dzieci odmówić się mającą ku uproszeniu mocno zagrożonego zdrowia. Powyższy datek mam zamiar jeszcze trzy razy powtórzyć w ciągu b.r."

— Józefa Olkiewicz ze *Złotoryi* (Prusy Zachodnie). — „W imieniu **Pomocnika salezyań-**

skiego, M. L., przesyłam niniejszem 10 *m.* ofiary. Upraszając o odprawienie Mszy św., składam jednocześnie serdeczne podziękowanie Najsłodszemu Sercu Jezusowemu i Najświętszej Maryi Pannie, Wspomożenia Wiernych, za wszelkie dotychczas otrzymane łaski, prosząc pokornie o dalszą Jej nad sobą Opiekę."

— F. Raczkowski z *Poznania.* — „Posyłam 10 *fr.* z prośbą o odprawienie Mszy św. przed cudownym obrazem Matki Boskiej, Wspomożenia Wiernych, na podziękowanie za łaski otrzymane, jak również w intencyi, ażeby Najświętsza Wspomożycielka także nadal u Syna Swego się przyczyniła, iżby próśb moich codziennych, acz niegodnych, wysłuchać raczył."

— Melania Chmielnik z *Krukienic* i Katarzyna Tyszkiewicz z *Jagielnicy* (Galicya), dzięki składają Najsłodszemu Sercu Pana Jezusa i Najświętszej Maryi Pannie Wspomożycielce za otrzymane zdrowie i inne łaski.

— Franciszek Jamrozy z *Carlssegen* (Górny Śląsk), przysyła ofiarę (3 *m.*) na Mszę św. przed ołtarzem Matki Boskiej, Wspomożenia Wiernych, na podziękowanie za odebrane łaski, 2 *m.* zaś na cele salezyańskie.

— Helena Szymkiewicz z *Krakowa* (Galicya). — „Przesyłam skromną ofiarę (4 *kor.*), od siebie i męża mego, Stefana na podziękowanie Najświętszej Maryi Pannie, Wspomożenia Wiernych, za polepszenie zdrowia."

— Paweł Szafranek z *Chropaczowa* (Górny Śląsk). — „Przysyłam 3 *m.* na cele salezyańskie, z wdzięczności za pewną odebraną łaskę. Modlitwom czcig. OO., oraz całego Oratoryum, polecam się także nadal."

— Za pośrednictwem p. Józefa Synorackiego z *Kcyni* (Wielkie Księstwo Poznańskie), przysyła **X.** z *Morakowa* 3 *m.* ofiary, prosząc o odprawienie *nowenny* i Mszy św. dziękczynnej przed cudownym obrazem Najświętszej Maryi Panny, Wspomożenia Wiernych, za odebrane łaski;

podobnież **Y.** z *Dziewierzewa*, nadsyła 2 *m.*, z prośbą o odprawienie Mszy św. na podziękowanie Panu Bogu za otrzymane, za pośrednictwem Matki Boskiej Wspomożycielki, łaski.

— Stanisław i Anna Jaroccy z *Wilhelmsmark* (Prusy Zachodnie). — „Wypełniając dawniejsze przyrzeczenie, posyłamy datek (10 *m.*) na Mszę św. dziękczynną, oraz składamy publicznie serdeczne podziękowanie Najsłodszemu Sercu Jezusowemu i Najświętszej Maryi Pannie, Wspomożenia Wiernych, za wszelkie dotychczasowe łaski, prosząc o błogosławieństwo dla całego naszego domu, w inwentarzu i polu."

— Emanuel Wolny z *Rokiczy* (Górny Śląsk). — „Jako dziękczynienie dla Najświętszej Maryi Panny, Wspomożenia Wiernych, za otrzymane za Jej przyczyną łaski, przysyłam od 9 **Pomocników** z *Rokiczy* i *Raszowa* na cele salezyańskie 16 *m.*"

— Wiktorya Młyniec z *Siemichowa* (Galicya). — „Najserdeczniejsze podziękowanie zasyłam Najświętszej Maryi Pannie, Wspomożeniu Wiernych, za odzyskanie zdrowia mojej siostrzenicy, o której uzdrowieniu już lekarz prawie zwątpił, a które ta Lekarka niebieska u Pana Boga wyprosić raczyła. Dziękuję również za modlitwy, a zwłaszcza za *nowennę*, jaką wychowankowie WW. OO. Salezyanów na jej intencyą byli odprawili. Właśnie w ostatni dzień *nowenny* zrobiło jej się tak dobrze, że lekarz, odwiedzający ją, nie mógł się dość nadziwić tak nagłej zmianie. Razem z listem przysyłam 6 *kor.*, prosząc o odprawienie Mszy św. dziękczynnej, polecając wyż wspomnianą siostrzenicę, siebie i całą swoją rodzinę, Opiece tejże Matki Najświętszej."

— P. F. z *Poznania.* — „Wywięzując się z danego przyrzeczenia, przysyłam 5 *m.* na ofiarę, prosząc nadal o modlitwę, ażeby Przenajświętsza Marya Panna, Wspomożenie Wiernych, na zawsze się nami opiekowała."

— Franciszek Porembski z *Żywca* (Galicya). — „Przew. Ojcu zasyłam niniejszem podziękowanie za odprawienie *nowenny* na intencyą mego syna. Skoro tylko otrzymałem uwiadomienie, kiedy się rozpocznie, przyłączyliśmy się do niej, odprawiając ją na sposób, podany nam przez **X. Bosko.** Jakoż w trzecim dniu *nowenny* krwiotok ustąpił. Wywięzując się z danego przyrzeczenia, posyłam 4 *kor.* na Wasze tak wzniosłe cele, podziękowanie zaś moje proszę umieścić w **„Wiadomościach salezyańskich"** na chwałę i cześć Lekarki niebieskiej, tudzież na zachętę dla wszystkich **Pomocników**, aby we wszelakich swoich dolegliwościach i potrzebach tylko do Niej, do potężnej wszystkich nas wiernych Chrześcijan Wspomożycielki, się uciekali."

— Jakób Gruchel, górnik z *Zaborza* (Górny Śląsk). — „Wspólnie z żoną składam Najświętszej Maryi Pannie, Wspomożenia Wiernych, z serca płynące dzięki za szczęśliwy przebieg jej słabości. Z wdzięczności posyłamy na potrzeby Zgromadzenia salezyańskiego 10 *m.*, z czego 4 *m.* na Mszę św. dziękczynną, prosząc o dalsze modlitwy dla całego naszego domu. Równocześnie zasyłamy serdeczne pozdrowienie i życzenia, aby Pan Bóg raczył Zgromadzenie salezyańskie wspomagać, iżby się pomyślnie rozkrzewiło po całej kuli ziemskiej i aby jak najwięcej godnych Sług Ołtarza wydawało, — co daj, Panie Boże, za przyczyną Najświętszej Maryi Panny, Wspomożenia Wiernych, Królowej i Matki naszej najmiłościwszej! — **Dalsze ofiary będę posyłał, albo** (*gdyby mi na poczcie miano robić jakie trudności*) **zanosił do Oświęcimia,** ażeby jak najprędzej życzenia wszystkich nas **Pomocników** się spełniły, tj. ażeby na naszej ziemi ojczystej wzniósł się co rychlej **kościół,** pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny, Wspomożenia Wiernych, i **zakład X. Bosko** dla dziatwy i młodzieży naszej."

— Maryanna Rożańska z *Wilhelmsmark* (Prusy Zachodnie). — „Najsłodszemu Sercu Jezusowemu i Najświętszej Maryi Pannie, Wspomożenia Wiernych, serdeczne składam podziękowanie za otrzymane zdrowie. Przysyłam

6 *m.*, prosząc o odprawienie Mszy św. dziękczynnej i o *medalik Matki Boskiej, Wspomożenia Wiernych*, który z wdzięczności chcę zawsze nosić na piersiach, oddając się Najświętszej Wiernych Wspomożycielki wszechmocnej Opiece na całe swoje życie."

— Teodora Wankowska z *Janówca* (Wielkie Księstwo Poznańskie). — „Nadsyłając ofiarę (6 *m.*) na cele salezyańskie, składam zarazem publiczne podziękowanie Najsłodszemu Sercu Pana Jezusa i Najświętszej Maryi Pannie, Wspomożenia Wiernych, za odebrane łaski."

— Rodzina Saternus z *Katowic* (Górny Śląsk), przysyła 3 *m.* ofiary na cele salezyańskie, jako podziękowanie Matce Boskiej, Wspomożenia Wiernych, za odebranych kilka łask.

— M. Gogulska z *Szurkowa* (Wielkie Księstwo Poznańskie). — „Przesyłając 4 *m.*, jako skromną ofiarę na cele salezyańskie, składam równocześnie Matce Najświętszej Wspomożycielce pokorne podziękowanie za wysłuchanie mej prośby po odprawionej przez dziatwę salezyańską *nowennie.*"

— Jadwiga Bujar z *Bagna* (Górny Śląsk). — „Na podziękowanie za otrzymane zdrowie ofiaruję 2 *m.* na Mszę św. przed cudownym obrazem Matki Boskiej, Wspomożenia Wiernych, 1 *m.* zaś na światło przed tymże obrazem Najświętszej Bogarodzicielki."

— A. W. z *Pokucia* (Galicya). — „Przystępując do grona **Pomocników salezyańskich**, przesyłam 10 *kor.* na odprawienie Mszy św. dziękczynnej przed cudownym obrazem Najświętszej Maryi Panny, Wspomożenia Wiernych, za doznaną łaskę w ciężkiej potrzebie, prosząc równocześnie o odprawienie przez dziatwę salezyańską *nowenny*, celem uproszenia łaski Bożej w teraźniejszej ważnej sprawie, spełnienia życzeń i usunięcia niepowodzenia."

— Za pośrednictwem Andrzeja Dyballi z *Bobrka* (Górny Śląsk) składają ofiary na podziękowanie Matce Najświętszej Wspomożycielce za otrzymane łaski: rodzina Fukasów (3 *m.*), rodzina Woclawczyków (1 *m.*) i Franciszka Bronder (2 *m.*).

— Ignacy i Wiktorya Jakubowiczowie z *Jerzyc* (Wielkie Księstwo Poznańskie). — „Na podziękowanie Najsłodszemu Sercu Jezusowemu, oraz Najświętszej Maryi Pannie, Wspomożeniu Wiernych, za udzielone nam łaski i błogosławieństwo, przesyłamy ofiarę (8 *m.*) na cele salezyańskie, z prośbą o modlitwę na naszą intencyą."

— Kazimiera Merczyńska z *Piwody* (Galicya). — „Posyłam na ręce czcig. Ojca małą ofiarę (5 *kor.*) na cześć Najświętszej Maryi Panny, Wspomożenia Wiernych, z wdzięczności za wybawienie mnie od śmierci podczas ciężkiej operacyi. Upraszam o *nowennę* i Mszę św. przed cudownym obrazem Najświętszej Wspomożycielki na intencyą, podaną w liście."

— Ryszard Fabian z *Radzionkowa* (Górny Śląsk). — „Serdeczne **Bóg zapłać!** zasyłam za modły, wznoszone do Pana Boga za pośrednictwem Najświętszej Maryi Panny, Wspomożenia Wiernych, na intencyą mego chorującego Ryszarda. Po skończonej *nowennie* przyszedł zupełnie do zdrowia."

— Marcin Kolendowicz z *Pleszewa* (Wielkie Księstwo Poznańskie). — „Wspólnie z żoną przysyłamy 5 *m.* ofiary, z czego jedną część na odprawienie Mszy św. dziękczynnej przed cudownym obrazem Matki Boskiej, Wspomożenia Wiernych, resztę zaś na uproszenie sobie innych łask, których gorąco pragniemy dostąpić, i błogosławieństwa domowego."

— Jan Kandora z *Zawadzkich* (Górny Śląsk). — „Przyjmijcie, WW. OO., ofiarę, jaką Wam niniejszem zasyłam (12 *fr.*); z tego przeznaczam połowę na Mszę św. dziękczynną do Najświętszej Maryi Panny, Wspomożycielki Wiernych, drugą zaś na potrzeby Zgromadzenia Waszego, polecając siebie i swoją rodzinę modlitwom Waszym i wychowanków Waszych."

— Mikołaj Węgrzyn ze *Lwowa* (Galicya). — „Serdeczne dzięki składam Najsłodszemu Sercu Jezusowemu i Najświętszej Maryi Pannie, Wspomożeniu Wiernych, za odebrane łaski, a zwłaszcza za wysłuchanie pewnej mojej gorącej prośby. Przesyłam 4 *kor.* na odprawienie Mszy św. dziękczynnej."

— W. P. z *Pleszewa* (Wielkie Księstwo Poznańskie). — „Wywiązując się z danego przyrzeczenia, przesyłam skromną ofiarę na cele salezyańskie (2 *m.*) i na budowę *kościoła Matki Boskiej, Wspomożenia Wiernych*, w **Oświęcimiu** (również 2 *m.*), i składam z głębi serca Najświętszej Matce, Wspomożycielce Wiernych, św. Józefowi i św. Antoniemu, stokrotne dzięki za wstawienie się za mną niegodną do Najsłodszego Serca Jezusowego. — Dużo westchnień i modłów zasyłałam przez długi czas przed tron Majestatu Bożego, lecz byłam niegodną, ażeby to Najsłodsze Serce Jezusowe mię wysłuchało, kiedy jednakże uciekłam się do Najświętszej Panienki o wstawienie się za mną do Pana Jezusa i poprosiłam o odprawienie Mszy św. w **Oświęcimiu**, w krótkim czasie prośba moja została wysłuchaną. Za tę, jak również za łaskę wybawienia mnie z pewnego kłopotu, jako też za wiele innych łask, które jedynie niewyczerpanemu Miłosierdziu tejże Matki Najświętszej mam do zawdzięczenia, jeszcze raz serdeczne składam dzięki, polecając siebie i wszystkich moich ukochanych nadal Jej św. Opiece."

— Następujące osoby z *Friedenshütte* (Górny Śląsk) zasyłają dziękczynienie:

Katarzyna Swadlo przysyła 5 *m.* ofiary, dziękując Najświętszej Maryi Pannie, Wspomożeniu Wiernych, za otrzymane łaski w czasie choroby i prosząc o dalsze zdrowie dla siebie i całej swojej rodziny;

Wincenty Król, ofiarując na cześć Matki Najświętszej *pierwszy swój zarobek* (2 *m.*), prosi Ją, ażeby go przy pracy zachować raczyła od niebezpieczeństwa i jakiego wypadku;

Albertyna Slawik, dziękując Najświętszej Maryi Pannie, Wspomożeniu Wiernych, za otrzymane łaski, ofiaruje na cele salezyańskie

3 *m.*, a także z wiązania od pierwszego dziecięcia (3 *m.*);

Katarzyna B r y m, dziękując Najświętszej wiernych C h r z e ś c i j a n W s p o m o ż y c i e l c e za otrzymane łaski, a zwłaszcza za wyratowanie syna swego od śmierci, ofiaruje 2 *m.* na potrzeby Zgromadzenia salezyańskiego.

— Regina P i e c h o w i c z z *Koniny* (Galicya). — „Serdeczne podziękowanie składam Najsłodszemu Sercu PANA JEZUSA i Najświętszej Maryi Pannie, W s p o m o ż e n i a W i e r n y c h, za odebraną łaskę, gdyż niedługo po odprawionej *nowennie* zaraz mi się zdrowie polepszyło.“

— Jan B a s s e n d o w s k i z *Kościerzyny* (Prusy Zachodnie). — „Za odebrane dobrodziejstwa WSZECHMOGĄCEMU PANU BOGU dziękując, a Matkę Najświętszą W s p o m o ż y c i e l k ę o dalsze łaski dla siebie i rodziny swojej błagając, przysyłam 3 *m.* na intencyą, wymienioną w liście. — Za mojem pośrednictwem przesyła również swój datek (2 *m.*) Tomasz R o g a l a z *Kościerzyny*, z wdzięczności za szczęśliwe rozwiązanie żony i za inne, od Najświętszej W s p o m o ż y c i e l k i otrzymane łaski.“

— H. S. F. z *Wągrówca* (Wielkie Księstwo Poznańskie). — „Najsłodszemu Sercu Jezusowemu i Najświętszej Maryi Pannie, W s p o m o ż e n i a W i e r n y c h, najpokorniejsze składam dzięki za znaczne polepszenie w zdrowiu mego syna, jak również za wiele innych odebranych łask. Przesyłam 3 *m.* na M s z ą św. do Matki Boskiej, W s p o m o ż e n i a W i e r n y c h, a 4 *m.* na takąż do Najsłodszego Serca PANA JEZUSA, na podziękowanie za przywrócenie zdrowia synowi.“

— Jan B a r a ń s k i z *Radzionkowa* (Górny Śląsk). — „Przysyłam ofiarę na cele salezyańskie, dziękując z głębi serca Najsłodszemu Sercu PANA JEZUSA i Najświętszej Maryi Pannie, W s p o m o ż e n i a W i e r n y c h, za otrzymanie zdrowia, a to właśnie w czasie, gdy dziatwa salezyańska odprawiała na moją intencyą *nowennę*. Było już ze mną tak źle, że mi ani lekarz, ani jego lekarstwa nie skutkowały i musiano mnie oddać do *lazaretu*, a jednak, kiedy się zaczęła *nowenna*, a w czasie jej odprawiła się M s z a św., Królowa nieba i ziemi raczyła mnie wyleczyć, uczułem się naraz zdrowym i mogłem powstać na nogi.“

— S. B. z *Żernik* (Wielkie Księstwo Poznańskie). — „Na podziękowanie Najsłodszemu Sercu PANA JEZUSA i Najświętszej Maryi Pannie, W s p o m o ż e n i a W i e r n y c h, za odebraną łaskę, przysyłam tę małą ofiarę (5 *m.*), prosząc o odprawienie M s z y św. dziękczynnej przed cudownym obrazem Najświętszej Maryi Panny, W s p o m o ż e n i a W i e r n y c h, aby mnie także nadal miała w Swej św. Opiece.“

— Maciej Z y c h, zwany *Kaplarz*, z *Chochołowa* (Galicya). — „Wspólnie z żoną moją, W i k t o r y ą, przesyłam skromną ofiarę (2 *kor.*) na M s z ę św. dziękczynną przed cudownym obrazem Matki Boskiej, W s p o m o ż e n i a W i e r n y c h, w O r a t o r y u m salezyańskiem w T u r y n i e niezliczonemi łaskami słynącym. Prosiliśmy Ją gorąco, ażeby się za nami wstawiła w czasie bardzo niebezpiecznej choroby, na jaką zapadła była W i k t o r y a, — i wysłuchała nas Najświętsza W s p o m o ż y c i e l k a, a chorych cudowna Lekarka, w tej ostatecznej chwili, gdyż prawie już konającą pocieszyła i zdrowie jej wyjednała. O niechże Jej będą dzięki nieskończone po wszystkie czasy! Oby się nami ubożuchnymi także nadal opiekować raczyła i wypraszała łaski duchowne i doczesne, jakie PAN BÓG najmiłosierniejszy widzi, że są nam najpotrzebniejsze.“

— Marya W i e c z o r e k z *Bytomia* (Górny Śląsk). — „Serdeczne dzięki przesyłam za odprawioną na moją intencyą *nowennę* i M s z ę św. Czegom sobie od tej naszej niebieskiej W s p o m o ż y c i e l k i była życzyła, tom od Niej otrzymała. Przemożnej Jej Opiece polecam się także nadal, a to z tem większą ufnością, iż należę do *Dzieci Maryi*.

„Póki mi życia stanie,
W M a r y i będzie moje ufanie.“

— Józef K i j o w s k i z *B.* (Galicya). — „Posyłam 4 *kor.*, z prośbą o odprawienie M s z y św. śpiewanej do Najsłodszego Serca PANA JEZUSA i Najświętszej Maryi Panny, W s p o m o ż e n i a W i e r n y c h, na podziękowanie za liczne łaski i dobrodziejstwa, mnie najniegodniejszemu wyświadczone, polecając się także nadal temuż Najsłodszemu Sercu i Opiece Najświętszej wiernych C h r z e ś c i j a n W s p o m o ż y c i e l k i.“

— Stanisław M o r a w a z *Siedlikowa* (Wielkie Księstwo Poznańskie). — „Wspólnie z żoną moją, A g n i e s z k ą, posyłamy niewielką, na jaką nas stać, ofiarę (2 *m.*), prosząc o M s z ę św. na podziękowanie PANU BOGU i Matce Najświętszej W s p o m o ż y c i e l c e za zachowanie nas i całej naszej rodziny przy zdrowiu w ciągu starego roku, a na uproszenie u PANA BOGA błogosławieństwa i wszelkich łask także na ten rok nowy.“

— Ewa M i r a ń s k a z *Chropaczowa* (Górny Śląsk). — „Wraz z innemi ofiarami na różne intencye, które wymieniam w liście, posyłam od Jana S p r u s a II 3 *m.* na M s z ą św. dziękczynną do Matki Najświętszej W s p o m o ż y c i e l k i za wszystkie dotąd otrzymane łaski, a od Ludwika i Maryi B u l l ó w na takąż samą intencyą 2 *m.*“

— Bolesława P r z y b y ł z *Poznania*. — „Niniejszem składam Najświętszej Maryi Pannie cudownej, W s p o m o ż y c i e l c e W i e r n y c h, choć skromne, publiczne podziękowanie, za rozlicznie udzieloną pomoc, mnie i całej rodzinie, w różnych kłopotliwych wypadkach. Prosząc tę naszą cudowną Matkę o dalszą Opiekę nad nami, pozostaję zawsze Jej wierną, acz niegodną córką.“

— Jan S w a c z y n a z *Młoszowej* (Galicya). — „Do zebranych od niektórych **Pomocników** na cele salezyańskie ofiar (16 *kor.*) dodaję jeszcze 4 *kor.* na odprawienie M s z y św. przed cudownym obrazem Najświętszej Maryi Panny, W s p o m o ż e n i a W i e r n y c h, z wdzięczności za wszystkie otrzymane łaski i dobrodziejstwa, oraz uproszenie łask nowych, dla siebie i wszystkich wogóle **Pomocników i Pomocnic salezyańskich.**“

— Jan H o c h u ł z *Brzezinki* (Górny Śląsk). — „Najprzew. Ojcu przysyłam 3 *m.* na potrzeby

misyi, 2 *m.* zaś na Mszą św., na chwałę i cześć Najświętszej Pannie Maryi Wspomożycielce, tudzież na podziękowanie za wszystkie, od PANA BOGA za Jej potężną przyczyną otrzymane łaski."

— Szczepan Przepiórka z *Iwanowic* (Królestwo Polskie). — ,,Nadsyłając 3 *m.* ofiary na cele salezyańskie, składam, wespół z całą rodziną, Matce Najświętszej, Wspomożeniu Wiernych, publiczne dziękczynienie za zachowanie nas od strasznego nieszczęścia. Oto piorun uderzył w dom, a nas jednak przy zdrowiu i życiu zachował. Upraszam o błogosławieństwo dla całego naszego domu."

— Walenty Wesołek z *Kumorza* (Wielkie Księstwo Poznańskie). — ,,Przysyłam ofiarę (2 *m.*) na światło przed cudownym obrazem Najświętszej Maryi Panny, Wspomożenia Wiernych, na podziękowanie tej Matce Najświętszej za otrzymane łaski, oraz na uproszenie sobie łask nowych."

— Anna Wojciechowska z *Herne* (Westfalia). — ,,Serdeczne podziękowanie zasyłam, wspólnie z mężem, Najświętszej Maryi Pannie, Wspomożeniu Wiernych, za odzyskanie zdrowia, które ta Najświętsza Lekarka niebieska dla naszych dzieci u PANA BOGA wyprosić raczyła. Dziękujemy również za gorliwe modlitwy, a zwłaszcza *nowennę* i odprawianą w czasie niej Mszę św., jakie się na intencyą naszych dzieci w Oratoryum odbyły. Z wdzięczności posyłam 12 *m.* na Msze św. i *nowennę* o przywrócenie im zupełnego zdrowia, oraz na przyjęcie wszystkich naszych dzieci do **salezyańskiego Związku mszalnego Najsłodszego Serca Jezusowego.**"

— Szymon Grochla z *Bobrku* (Górny Śląsk). — ,,Posyłam na *misye salezyańskie* 10 *m.*, najpokorniejsze dzięki zanosząc Najsłodszemu Sercu Jezusowemu i Najświętszej Maryi Pannie, Wspomożenia Wiernych, za przywrócenie do zdrowia chorego mego syna. Po odprawieniu na jego intencyą *nowenny* zaraz zdrowie odzyskał."

— Józefa Ciążyńska z *Kuchar* (Wielkie Księstwo Poznańskie). — ,,Królowej niebieskiej, Matce naszej jedynej, Najświętszej Maryi Pannie, Wspomożenia Wiernych, składam publiczne podziękowanie za wszystkie dotąd odebrane łaski, oddając się na całe życie Opiece Jej przenajświętszej."

— Izabella Kraus z *Przeworska* (Galicya). — ,,Najserdeczniejsze dzięki składam Najświętszej Maryi Pannie, Wspomożycielce Wiernych, za doznaną łaskę, a przesyłając na ręce czcig. Ojca ślubowaną ofiarę na odprawienie Mszy św. dziękczynnej przy ołtarzu Matki Boskiej, Wspomożenia Wiernych, upraszam o *memento* na intencyą, wymienioną w liście."

— Jan Joks z *Katowic* (Górny Śląsk). — ,,Szan. Redakcyi przesyłam niniejszem 11 *m.* na zakłady salezyańskie, jako podziękowanie Najsłodszemu Sercu Jezusowemu i Najświętszej Maryi Pannie, Wspomożeniu Wiernych, za doznaną łaskę."

— Józef Klimek z *Babalic* (Prusy Zachodnie). — ,,Jednocześnie z ofiarą na *misye* (25 *m.*) przysyłam 3 *m.* na Mszę św. za odebrane łaski, jakie Matka Najświętsza nam u PANA BOGA wyprosić raczyła, a mianowicie za to, iż mój syn przyszedł do zdrowia. Najświętszą naszą Wspomożycielkę będziemy także my prosili, aby i nadal o nas nie zapominała, wstawiając się za nami grzesznymi przed tronem WSZECHMOCNEGO."

— St. Barcikowska z *Poznania*. — ,,Posyłam 18,46 *fr.* z prośbą o odprawienie Mszy św. na podziękowanie Matce Boskiej, Wspomożenia Wiernych, za nadspodziewaną pomoc w chorobie."

— Marcin Janowicz z *Wanne* (Westfalia). — ,.Przesyłając na cele salezyańskie ofiarę (5 *m.*), dziękuję za dotychczasową nad nami Opiekę Matki Najświętszej, Wspomożenia Wiernych, ufając mocno, że ta Matka Najświętsza również nadal nie wypuści nas ze Swej św. Opieki."

— Rodzina Swobodów z *Bogucic* (Górny Śląsk). — ,,Najświętszej Maryi Pannie, Wspomożycielce Wiernych, serdecznie dziękujemy za wszystkie łaski i dobrodziejstwa, jakie nam ta Panna Niepokalana, w ubiegłym zwłaszcza roku 1899ym, u Najsłodszego Serca PANA JEZUSA wyprosiła, polecając się także nadal Jej św. Opiece."

— Marya Humiak z *Rohatyna* (Galicya), posyła 1 *kor.* z podziękowaniem za zdrowie, prosząc u stóp Najświętszej Wspomożycielki o takowe również w dalszem swojem życiu.

— Jadwiga Nowak z *Wronczyna* (Wielkie Księstwo Poznańskie), składa na cele salezyańskie ofiarę (3 *m.*), z wdzięczności za prędkie wyleczenie nogi, której zagrażało zatrucie krwi, a skoro się ofiarowała do Najsłodszego Serca Jezusowego i Matki Najświętszej, Wspomożenia Wiernych, stała się rana już na drugi dzień mniej niebezpieczną i wkrótce była zupełnie zdrową.

— Alexander Nowrot z *Jaśkowic* (Górny Śląsk), w swojem i Ignacego Kapicy imieniu składa ofiary dziękczynne za doznaną od Matki Najświętszej Wspomożycielki Opiekę i otrzymane łaski.

— Marcyanna Filipiak z *Drewna* (Wielkie Księstwo Poznańskie). — ,,Zasyłam czcig. OO. ofiarę na odprawienie dwóch Mszy św. dziękczynnych: 1) do Najsłodszego Serca Jezusowego, a 2) do Najświętszej Maryi Panny, Wspomożenia Wiernych. Matka nasza, Franciszka, była ciężko chora. Wtedy ofiarowała się do Matki Boskiej, Wspomożenia Wiernych, w Oratoryum salezyańskiem niezliczonemi łaskami słynącej, a my, rodzeństwo, odprawiliśmy na intencyą jej wyzdrowienia *nowennę* na sposób, podany nam przez **X. Bosko.** *Nowenna* się odprawiła, a matka nasza wyzdrowiała i dziś cieszy się zupełnem zdrowiem. Prosimy o odmówienie *Różańca* przez dziatwę salezyańską, aby ta Matka Najświętsza miała nas i nadal w Swojej św. Opiece."

— Teofila Banaszewska z *Rohatyna* (Galicya). — ,,Ofiaruję 2 *kor.* jako podziękowanie za łaski doznane, prosząc u stóp Najświętszej Wspo-

możycielki z głęboką ufnością o dalszą Opiekę nad całą naszą rodziną, oraz o pomoc w dwóch ważnych sprawach."

— Maryanna Mądra z *Wanne* (Westfalia). — „Z wdzięczności za otrzymane łaski od Najsłodszego Serca PANA JEZUSA za przyczyną Najświętszej Maryi Panny, Wspomożenia Wiernych, przysyłam na cele salezyańskie ofiarę (5 *m.*), polecając się także nadal modlitwom czcig. OO. i wychowywanej przez nich dziatwy."

— Paulina Broja z *Zawady* (Górny Śląsk). — „W styczniu b. r. prosiliśmy o modlitwy i Mszę św. na intencyą syna naszego, co to miał ten termin w sądzie. Otóż wszystko dobrze wypadło. Za tak widoczną, doznaną łaskę, składam ze szczerego serca publiczne dzięki Najsłodszemu Sercu Jezusowemu i Najświętszej Maryi Pannie, Wspomożeniu Wiernych."

— Jadwiga Konikiewicz z *Poznania*. — „Najsłodszemu Sercu PANA JEZUSA i Najświętszej Maryi Pannie, Wspomożycielce Wiernych, dziękując za otrzymane zdrowie, ofiaruję 5 *m.* na cele salezyańskie i odprawienie Mszy św. dziękczynnej, z prośbą o dalsze modły wychowanków salezyańskich na moją i mego męża intencyą."

— Wojciech Pawlikowski z *Białego Dunajca* (Galicya). — „Z wdzięczności za łaskę otrzymaną posyłam 2 *kor.*, a na cele Zgromadzenia 4 *kor.* Choć malutko, ale szczerze. Proszę o westchnienie do PANA BOGA, aby mnie raczył wesprzeć w różnych, jakie na mnie spadły, kłopotach."

— Piotr i Petronela Tschoepowie z *Szarleja* (Górny Śląsk). — „Msze św. i modlitwy, na naszą intencyą odprawiane, sprawiły, iż prośby nasze zostały wysłuchane, a życzenia w znacznej części spełnione, za co PANU BOGU szczere składamy dzięki. Z wdzięczności posyłamy 8 *m.* na zakłady salezyańskie, a 2 *m.* na Mszą św. za takiemi duszami, w czyścu cierpiącemi, które znikąd ratunku nie mają. Także nadal nie zapomnimy o Salezyanach, co za nami PANA BOGA proszą."

— Julian Majewski z *Poznania*. — „Matce Boskiej, Wspomożenia Wiernych, dziękujemy, wraz z żoną, z całego serca za łaskę zdrowia, jakąśmy za Jej przyczyną otrzymali. Ofiarując choć małą kwotę (5 *m.*) na potrzeby salezyańskie, 1 zaś *m.* na światło przed ołtarzem tejże Najświętszej Wspomożycielki, polecamy modlitwom dziatwy Oratoryum intencyę, wymienioną w liście."

Jan Nalepa ze *Zawady* (Górny Śląsk), nadsyła 2 *m.* na Mszę św., na podziękowanie za odebrane łaski od Najświętszej Maryi Panny, Wspomożenia Wiernych.

— Katarzyna Haurych ze *Lwowa* (Galicya), zapisując siebie i męża do **salezyańskiego Związku mszalnego**, jak również do **Związku Pomocników salezyańskich**, składa 4 *kor.* ofiary, dziękując Matce Najświętszej Wspomożycielce za wszelkie od Niej otrzymane łaski, a polecając się Jej nadal we wszystkich swoich potrzebach.

— Stanisław Adamski z *Poznania* — „Zasyłam niniejszem 13 *m.* ofiary na cele salezyańskie, z czego jedną część jako dziękczynienie dla Najświętszej Maryi Panny, Wspomożenia Wiernych, za to iż wyjednała żonie mej znamienitą łaskę."

— Walenty Gawenda z *Rokitnicy* (Górny Śląsk). — „Od Tomasza Bakschitz i żony jego posyłam 5 *m.* ofiary, na podziękowanie PANU BOGU za otrzymane, za przyczyną Najświętszej Wspomożycielki, łaski."

— Agnieszka Radoń i Anna Lenart, obie z *Jordanowa* (Galicya), składają ofiary na podziękowanie PANU BOGU za otrzymane w dotychczasowem życiu łaski, a z prośbą o nowe.

— Franciszka Popkowska z *Góry* (Królestwo Polskie). — „Dziękując za wiele łask, tyczących się mej duszy, a otrzymanych dzięki polecającym mnie modlitwom dziatwy salezyańskiej, jeszcze za życia ś.p. **X. Jana Bosko**, jak również po jego śmierci, — a zawsze przez Najsłodsze Serce PANA JEZUSA i przyczynę Najświętszej Maryi Panny, Wspomożenia Wiernych, — zasyłam 8 *rubli* na cele salezyańskie, zanosząc prośbę o wytrwałość w najlepszych mych chęciach i postanowieniach co do potrzeb mej duszy, a zarazem o uproszenie PANA BOGA, abyśmy umiejętnie pokierowali sprawami naszemi doczesnemi.

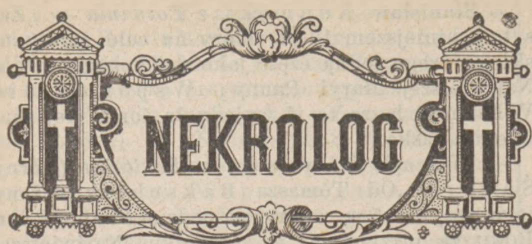
Donoszę również, że u siostry mojej, Maryi Bogusławskiej, tego samego dnia, w którym była zapisaną do **salezyańskiego Związku mszalnego**, nastąpiło przesilenie choroby, poczem w niewielu dniach całkiem przyszła do zdrowia."

— Franciszek i Maryanna Klyttowie z *Młynów* (Górny Śląsk). — „Najsłodszemu Sercu Jezusowemu i Najświętszej Maryi Pannie, Wspomożenia Wiernych, dziękujemy serdecznie za szczęśliwe wyjście z procesu i za otrzymane błogosławieństwo domowe, — co wszystko nastąpiło po odprawionej na naszą intencyą przez dziatwę salezyańską *nowennie*. Posyłamy 5 *m.* na Mszę św. dziękczynną, polecając całą naszą rodzinę na zawsze możnej Opiece Królowej niebieskiej. Najświętsza Maryo Panno, Wspomożenie Wiernych i Królowo Korony polskiej, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy!"

OŚWIADCZENIE.

Niniejszem oświadczamy uroczyście, że w poczuciu zupełnego posłuszeństwa dla dekretów papieskich, a mianowicie w myśl dekretów Ojca św., URBANA VIII., *z 13 marca 1625 i 5 lipca 1634 w sprawie wypadków cudownych, poddajemy całą treść pisma niniejszego wyrokom św. Kościoła katolickiego, i że wszystkim cudom i nadzwyczajnym zdarzeniom, opowiedzianym przez nas w dobrej wierze, o których Kościół św. jeszcze nie zawyrokował, jedynie tylko ludzką przyznajemy wiarogodność, nie wyprzedzając ani przesądzając orzeczeń Stolicy świętej, której zawsze i wszędzie chcemy okazać uległość i posłuszeństwo.*

Redakcya.



ZMARLI POMOCNICY.

Ziemie Polskie.

Najprzewielebniejszy X. Dr. Łukasz *Ostoja* SOLECKI, Biskup przemyski, hrabia rzymski, asystent tronu papieskiego, prałat domowy Jego Świątobliwości OJCA św., rzeczywisty tajny radca, kawaler orderu *żelaznej korony* II klasy, — *Przemyśl*, Galicya.



Bartkowska Elżbieta, — *Linówiec*, Prusy Zachodnie.
Bartkowska Franciszka, — *Wulka*, Prusy Zachodnie.
Brzozowski Adam, — *Linówiec*, Prusy Zachodnie.
Czerner Franciszek, — *Grodzisko*, Górny Śląsk.
Dawid Jadwiga, — *Katowice*, Górny Śląsk.
Galuszek Szymon, — *Dzieckowice*, Górny Śląsk.
Górniok Paweł, — *Karb*, Górny Śląsk.
(Rodzina nadesłała 60 *marek* na odprawienie 30 *Mszy św. gregoryańskich*).
Górska Katarzyna, — *Zabrze*, Górny Śląsk.
Górski Albert, — *Zabrze*, Górny Śląsk.
Jureczko Zuzanna, — *Kryry*, Górny Śląsk.
X. Kaczmarek Kasper, dziekan emerytowany, kanonik *kolegiaty kruszwickiej*, — *Chełmce*, Wielkie Księstwo Poznańskie.
Kamiński Franciszek, — *Montowo*, Prusy Zachodnie.
X. Karpiński Józef, proboszcz, — *Babice*, Galicya.
Kierski Bronisław, — *Linówiec*, Prusy Zachodnie.
X. Krzeptowski Józef, proboszcz, — *Płazów*, Galicya.
Limańska Marya, — *Piotrowice*, Górny Śląsk.
(Rodzina nadesłała 60 *marek* na odprawienie 30 *Mszy św. gregoryańskich*).
Mainka Jan, — *Jeżowa*, Górny Śląsk.
Markuszewski Józef, — *Lorki*, Prusy Zachodnie.
Mathusek Agnieszka, — *Neu Karmunkau*, Górny Śląsk.
(Rodzina nadesłała 60 *marek* na odprawienie 30 *Mszy św. gregoryańskich*).
Mathusek Julia, — *Neu Karmunkau*, Górny Śląsk.
(Rodzina nadesłała 60 *marek* na odprawienie 30 *Mszy św. gregoryańskich*).
Mejka Anastazya, — *Lorki*, Prusy Zachodnie.
Mika Maryanna, — *Michałkowice*, Górny Śląsk.
Mildner Jadwiga, — *Janów*, Górny Śląsk.
(Rodzina nadesłała 60 *marek* na odprawienie 30 *Mszy św. gregoryańskich*).
Mykityn Emilia, — *Ciemierzyńce*, Galicya.
(Rodzina nadesłała 60 *koron* na odprawienie 30 *Mszy św. gregoryańskich*).
Oleszak Antonina, — *Wanne*, Westfalia.
(Pomocnik, Antoni Kaźmierczak, nadesłał 60 *marek* na odprawienie 30 *Mszy św. gregoryańskich*).
X. Ostrowicz Leonard, — *Rogoźno*, Wielkie Księstwo Poznańskie.
Pajonk Joanna, — *Katowice*, Górny Śląsk.
(Zmarła jeszcze za życia nadesłała była 60 *marek* na odprawienie 30 *Mszy św. gregoryańskich* zaraz po swojej śmierci).
Pawlik Jan, — *Zabrze*, Górny Śląsk.
Pawlik Regina, — *Zabrze*, Górny Śląsk.
Petrykowska Maryanna, — *Wessołowo*,, Prusy Zachodnie.
Podstawka Felix, — *Żory*, Górny Śląsk.
Prudło Ewa, — *Michałkowice*, Górny Śląsk.
Rucińska Maryanna, — *Grodziczno*, Prusy Zachodnie.
Sauer Henryk, — *Mikulczyce*, Górny Śląsk.
(Rodzina nadesłała 60 *marek* na odprawienie 30 *Mszy św. gregoryańskich*).
Serafin Józef, — *Łony*, Górny Śląsk.
(Rodzina nadesłała 60 *marek* na odprawienie 30 *Mszy św. gregoryańskich*).
Sikorski Jan, — *Montowo*, Prusy Zachodnie.
Skolacowska Maryanna, — *Wenecya*, Prusy Zachodnie.
Sokołowska Anna, — *Lorki*, Prusy Zachodnie.
Stasińska Józefa, — *Wessołowo*, Prusy Zachodnie.
Stojek Anna, — *Lubliniec*, Górny Śląsk.
Szałkowska Anna, — *Wessołowo*, Prusy Zachodnie.
Szczawińska Amalia, — *Montowo*, Prusy Zachodnie.
Willek Teofil, — *Jeżowa*, Górny Śląsk.
Wyrwich Józefa, — *Kuhnau*, Górny Śląsk.
Zdrojewski Władysław, — *Grodziczno*, Prusy Zachodnie.
X. Zenkteler Józef, proboszcz, — *Ostroróg*, Wielkie Księstwo Poznańskie.

J. O. Księżna Emilia Lubomirska z *Paryża* (Francya) nadesłała 100 *fr.* na odprawienie 30 *Mszy św. gregoryańskich* za spokój duszy ś. p. Xawerego Lubomirskiego.



Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci na wieki wieków. Amen.

Przezacnych naszych **Pomocników** i łaskawe **Pomocnice**, a wogóle wszystkich bez wyjątku czytelników niniejszego pisma, upraszamy usilnie, by w pacierzach i codziennych swoich modlitwach i praktykach religijnych raczyli pamiętać o *duszach* zmarłych Braci i Sióstr ze **Związku Pomocników salezyańskich**, które teraz na drugim świecie, za winy w życiu popełnione, Boskiej Sprawiedliwości w mękach czyscowych się wypłacają. **Pomocnicy-kapłani** niech je włączają w *Memento* w czasie Mszy św.; **Pomocnicy-świeccy**, gdy przystępują do Stołu Pańskiego, niech za niemi ofiarują Komunią św., w ciągu zaś dnia osobne jakie *modlitwy* i *westchnienia* do Boga zanoszą, lub *dobre* swe *uczynki* za spokój ich wieczny Wszechmocnemu Stwórcy oddają. Nie zapominajmy o tem nigdy, że dusze w czyścu cierpiące, za któremi przed tronem Bożym się wstawiamy, odpłacą nam kiedyś sowicie wszystko to dobre, co dla nich obecnie uczynimy tu na ziemi, i że tesame usługi, jakie im teraz dobrowolnie wyświadczamy, za sprawą Najświętszej Wspomożycielki i z miłosierdzia Bożego będą nam po śmierci przez innych oddane.

Za pozwoleniem władzy duchownej. — Redaktor odpowiedzialny: Józef GAMBINO. — Drukarnia salezyańska. Turyn, 1900.

w Hiszpanii, w Austryi, Belgii, Szwajcaryi, w Palestynie, Afryce, Ameryce, jednem słowem wszędzie, gdziekolwiek one już są założone i gdziekolwiek kiedyś się założą.

4. W korzyści duchowej z **6** Mszy św. jak i we wszelkich innych duchowych korzyściach wyż wymienionych uczestniczy się począwszy od dnia wpisu.

5. Kto złoży *jednorazową ofiarę w ilości* **1** *franka* ma prawo do udziału w intencyi onych **6** Mszy św. i wszelakich innych pobożnych uczynkach tak na własną korzyść jakoteż na korzyść drogich jego sercu osób żywych i zmarłych, tudzież do zamiany intencyi *w jakiejkolwiek okoliczności* wedle poszczególnych swoich potrzeb i życzeń.

6. Składając takąż samą ofiarę może każdy w taki sam sposób zapisać dzieci, osoby nieobecne, zmarłych, jednem słowem kogokolwiekbądź *nawet bez jego wiedzy.*

7. Chcąc zaś uczestniczyć jeszcze obficiej albo umożebnić drugim uczestniczenie obfitsze w korzyści duchowej niniejszego Związku, może każdy, ponawiając wspomnioną ofiarę jednego franka, równocześnie pomnożyć ile mu się podoba wpisy tak za siebie jako i za drugich, bądź żywych, bądź umarłych.

8. Ofiary te są przeznaczone na utrzymanie kościoła, *schroniska*, jak również chłopców w temże przebywających. Obowiązek zaś wykonania przyjętych na się ciężarów tego pobożnego Stowarzyszenia pozostaje na sumieniu Salezyanów.

9. Imiona i nazwiska wpisanych umieszczą się w osobnych ku temu księgach i będą się przechowywać na wieczną pamiątkę w kościele Najsłodszego Serca Jezusowego w Rzymie.

10. Związek niniejszy ma dwie swoje główne siedziby: jedną w Rzymie, a drugą w Turynie. Adres do Rzymu jest następujący: *Molto Reverendo Signor Direttore dell'Ospizio del Sacro Cuore di Gesù*, Roma, *Via Porta S. Lorenzo, n.* 42. **Italia.** — Do Turynu zaś: *Reverendissimo Sacerdote* D. MICHELE RUA, *Superiore Generale dei Salesiani*, Torino, *Via Cottolengo, n.* 32. **Italia.**

Zatwierdzenie kościelne.

Pium opus adprobamus eidemque largissimam fidelium opem ominamur.

Ex Aed. Vic. die 27 Junii 1888.

L. M. PAROCCHI Card. Vic.

Pobożne Stowarzyszenie zatwierdzamy i życzymy mu jak największego rozpowszechnienia pomiędzy wiernymi.

Dan w pałacu wikaryatu dnia 27 czerwca 1888.

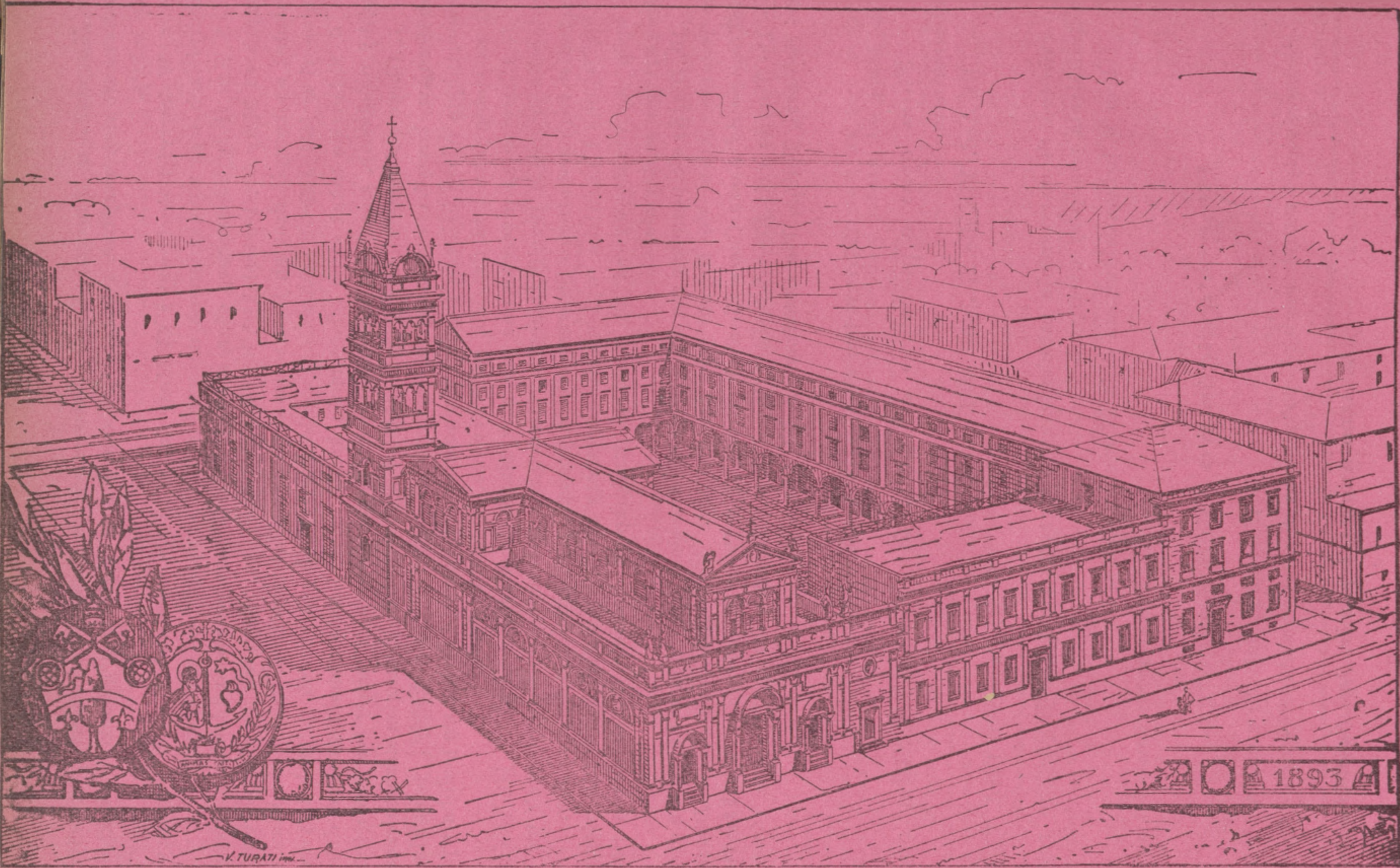
L. M. PAROCCHI kard. wikary.

Błogosławieństwo Ojca świętego.

Z Watykanu, dnia 30 czerwca 1888

Ojciec święty raczył udzielić pobożnemu Stowarzyszeniu Swojego błogosławieństwa.

RINALDO ANGELI, *kap. sekr. Jego Świątobliwości.*



Schronisko Najsłodszego Serca Jezusowego na *CASTRO PRETORIO* w Rzymie.